

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

NR INDEKSU 35018
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Wtorek, 10 V 1988 r. ■ Nr 109 (12208) ■ Rok XL ■ Cena 15 zł ■ Wyd. 1

Uroczyste obchody 43. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem

Warszawa: Uroczystości na placu Zwycięstwa ■ Kraków: Kwiaty na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza oraz przed pomnikiem Żołnierzy Radzieckich ■ Nowy Sącz: Okolicznościowa akademii ■ Tarnów: Pokojowa manifestacja

WARSZAWA (PAP). 9 bm. — w 43. rocznicę zwycięskiego finału II wojny światowej w Europie — w całym kraju odbywały się liczne uroczystości. Na placu Zwycięstwa w Warszawie, podczas uroczystej odprawy wart garnizonu m. st. Warszawy — na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza członkowie najwyższych

władz z W. Jaruzelskim i Z. Messnerem złożyli wieniec od narodu oddając hołd bohaterom walk o wolność ojczyzny w latach II wojny światowej. Wieniec złożono też na cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich w Warszawie i przed pomnikiem Bohaterów Warszawy, a także przed innymi pomnikami.



Na zdjęciu u góry: delegacja kombatantów i inwalidów II wojny światowej złożyła kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza. Poniżej: przedstawiciele Wojska Polskiego składają wieniec na grobach żołnierzy radzieckich.

(Inf. wł.) 9 maja 1945 roku — w Europie koniec jednej z najstraszliwszych wojen na świecie. W tym dniu szczególnie czymy pamięć tych, którzy w walce „o wolność naszą i waszą” zapłacili cenę najwyższą — oddali własne życie. Wyrażamy wdzięczność i uznanie budowniczym nowej ludowej ojczyzny, wszystkim walcącym o utrzymanie władzy ludowej w odrodzonej Polsce. Wczoraj, w samo południe, u stóp pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie zgromadzili się mieszkańcy podwawelskiego grodu, by uczcić 43. rocznicę zakończenia drugiej wojny światowej. Po odegraniu przez orkiestrę reprezentacyjną Wojska Polskiego hejnału mariackiego i hymnu na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza złożono wieniec i kwiaty. Przewidywały delegacje politycznych i sygnatariuszy PRON z sekretarzem KK PZPR Janem Czeplem, prezesem KK ZSL Stanisławem Mazurem, wiceprzewodniczącym KK SD Arturem Bebnem, przewodniczącym Oddziału ChSS Józefem Kossobudzkiem-Orlowskim, przewodniczącym KR PRON Ryszardem Zielińskim oraz

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD

WARSZAWA (PAP). 9 bm. w siedzibie Narodowego Komitetu ZSL odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL, SD z udziałem sygnatariuszy deklaracji w sprawie PRON. W posiedzeniu uczestniczyli:

ze strony PZPR — Wojciech Jaruzelski, Józef Czyrek, Tadeusz Porebski, Marian Woźniak, Kazimierz Cypryński

ze strony ZSL — Roman Małinowski, Tadeusz Szelachowski, Bogdan Krolewski, Kazimierz Olesiak

ze strony SD — Tadeusz Witold Młyniak, Marek Wieczorek, Kazimierz Modzelewski, Jerzy Gruchalski.

W posiedzeniu uczestniczyli także: Zenon Komender — przewodniczący Stowarzyszenia Pax; Kazimierz Morawski — prezes Zarządu Głównego ChSS; Wiesław Gwiżdż — przewodniczący PZKS. Ponadto w posiedzeniu udział wzięli: przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński i prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner.

Dokonano oceny aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju. Stwierdzono, że wszechstronny proces reform jest podstawowym

warunkiem dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju i ma charakter nieodwracalny.

Podkreślono, że wdrażanie II etapu reformy powoduje przejściowo dotkliwe dla znacznej części społeczeństwa skutki, pogłębienie i uspołecznienie procesów reformowania pozwoli te trudności szybciej przezwyciężyć.

Wszelkie występujące na tej drodze napięcia i kwestie sporne powinny być rozwiązywane z poszanowaniem obowiązującego prawa, w drodze dialogu i porozumienia, a nie nielegalnych wystąpień, które godzą w proces reform, osłabiają także pozycję Polski na arenie międzynarodowej.

Wyrażono przekonanie, iż zdecydowana większość społeczeństwa, która wykazała raz jeszcze godne uznania poczucie odpowiedzialności, spokój i powagę jest najwłaściwym gwarantem konsekwentnej realizacji linii reform, demokratyzacji i socjalistycznej odnowy.

Centralna Komisja Współdziałania wypowiadała się za wprowadzeniem nadzwyczajnych uprawnień i upoważnień dla Rady Ministrów. Stanowiąc one będą podstawą działań przyspieszających procesy reformowania naszej gospodarki.

Komunikat dyrektora:

Wstrzymanie kredytów dla Stoczni Gdańskiej

GDANSK (PAP). Jak pisze korespondent PAP, dyrektor Stoczni Gdańskiej — Czesław Totwiński ogłosił następujący komunikat: „Informuję załogę, że proponowane przez dyrekcję warunki zakończenia strajku korzystne dla biorących w nim udział zostały odrzucone w dniu 9 maja br. w godzinach rannych. Równocześnie z przykrością komunikuję załogę o informacji

przekazanej mi przez Narodowy Bank Polski i ministra finansów, że w zaistniałej sytuacji finansowo-materiałowej stoczni, pogłębionej ostatnimi postojami, dalsze udzielanie kredytów i dotacji jest niemożliwe.

Mając powyższe na uwadze zwróciłem się do ministra przemysłu jako organu założeńskiego o decyzję co do dalszych losów stoczni”.

KRÓTKO

(m) W PONIEDZIAŁEK premier Francji Jacques Chirac, który ponosił porażkę w niedzielnych wyborach prezydenckich, zwrócił się do prezydenta François Mitterranda, by przyjął go we wtorek po południu. Jacques Chirac

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

Posiedzenie Prezydium KW RK PRON

Ważą się losy polskich reform

WARSZAWA (PAP). 9 bm. Stocznia Gdańska Eugeniusz Szymański. W związku z obecną sytuacją społeczno-polityczną w kraju Prezydium KW RK PRON w obradach uczestniczyli przewodniczący Rady Dzielnicowej PRON w Nowej Hucie Jan Kucharski i przewodniczący Rady PRON w

W Tarnowskim

Spotkanie spółdzielców

(Inf. wł.) O sposobach i metodach realizacji II etapu reformy gospodarczej dyskutowali przedstawiciele wojewódzkiego związku spółdzielców, którzy w Tarnowie. W spotkaniu wzięli udział dyrektorzy NBP, BGZ i Izby Skarbowej — w charakterze ekspertów oraz Józef Zegar zastępca przewodniczącego Ko-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Komentarz dnia

Czy mamy zaczynać od nowa?

Znowu staliśmy się obiektem zainteresowania prasy światowej. Niestety, splendor z tego powodu dla nas jako narodu i kraju, wątpliwy. Z jednej strony judące, instruktorskie audycje rozgłoszeń monachijskiej i jej podobnych, z drugiej jednak wyważone, bardzo często nacechowane niepokojem, komentarze poważnych tytułów i agencji.

Spory płacowe i strajki nie są w świecie zachodnim niczym nadzwyczajnym i rzadko kiedy wywołują emocje wykraczające poza krąg bezpośrednio zainteresowanych ich rozstrzygnięciem. Zresztą sposoby tych rozstrzygnięć są obwarowane ściśle wymogami prawnymi określającymi zarówno formę zgłoszenia samych żądań, ich zakres (m. in. nie mogą one dotyczyć spraw innych niż ekonomiczne i socjalne), jak i warunki ogłoszenia strajku oraz jego ewentualne konsekwencje ekonomiczne dla obu stron. Przykładowo, w Republice Federalnej Niemiec zasilek dla strajkujących jest wypłacany z kasy związku zawodowego, który podjął decyzję o strajku. Prawa te

zostały ustanowione po to, by zakładowe czy nawet branżowe konflikty nie powodowały poważniejszych zakłóceń w funkcjonowaniu całego kraju.

I my mamy swoją ustawę regulującą te sprawy. Od momentu wejścia jej w życie cały szereg problemów socjalnych i placowych, które były przedmiotem kontrowersji pomiędzy związkami zawodowymi a kierownictwami zakładów czy resortami, zostało w oparciu o przepisy tej ustawy rozstrzygniętych. Przypominam, że ustawa ta przewiduje także prawo do strajku, ale jako środek ostateczny po wyczerpaniu wszystkich przewidzianych przez nią możliwości rozstrzygnięcia sporu.

Między w ostatnich dniach do czynienia ze strajkami lub próbami ich wzniecenia w kilku zakładach w Polsce. Do najważniejszych należą strajki w Kombinate Metalurgicznym HIL i w Stoczni Gdańskiej. W obu przypadkach zostały one wywołane przez grupy osób nie z legalnymi strukturami związkowymi nie mających

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Francja

Aresztowanie uczestnika zamachu na papieża?

RZYM (PAP). Włoski dziennik „Il Messaggero”, powołując się na oświadczenie prokuratora generalnego i szefa policji Turcji, informuje 9 bm., że we Francji aresztowano

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

J. Kozioł przekazuje z trasy Wyciągu Pokoju

Zachłanny Ampler?

Wczoraj rano trener Rydziele poprosił kierownika szarad Szurkowskiego o spotkanie z kolegami z numerem 13 i zapowiedział. Powiedział im: „W pewnym, że tym razem będzie to numer szczęśliwy. Na mecie na Wyciągu Pokoju również nie jako z przynosu miała do pięciu debiutantów. Ja nie doszedłem do pełni formy, inni mieli kontuzje, do Szozdy został wygrał wyciąg indywidualnie, zajęliśmy również pierwsze miejsce drużynowo, teraz wśród was zabrakło Mierzejewskiego, ale to nie oznacza, że macie przegrywać z kinkolwem”.

Nie wiem czy ta przemowa dotarła do wszystkich naszych kolarzy, ale pewne jest, że najmłodszy z nich Joachim Halupczok nie przejechał do Bratysławy z kompleksami i jest żądny zwycięstwa. W nie-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zwycięstwo wyborcze SPD w Szlezwiku-Holsztynie

Korespondencja własna „Gazety”

W niedzielnych przedterminowych wyborach do parlamentu krajowego (Landtagu) w Szlezwiku-Holsztynie ogromny sukces odniosła znajdująca się tam od 38 lat w opozycji SPD, zdobywając bezwzględną większość głosów oraz przejmując samodzielnie odpowiedzialność rządową na najbliższe cztery lata. Przeprowadzenie wyborów okazało się niezbędne, ponieważ w ubiegłoro-

cznych z 13 IX 1987 r. wytworzyła się sytuacja patowa między SPD a sprawującą dotychczas bez przerwy władzę CDU, której rząd mniejszościowy w Kilonii popierała FDP. Nie był on jednak w stanie uchwalić budżetu i normalnie funkcjonować przez dłuższy okres bez poparcia SPD.

Obecna kampania wyborcza była stosunkowo krótka i od-

znaczała się wysokim poziomem kultury politycznej, koncentrując się personalnie na rywalizacji między przewodniczącą krajowej SPD — Björnem Engholmem oraz nowym kandydatem CDU, byłym ministrem sprawiedliwości w rządzie krajowym — Heiko Hoffmannem. Wyciągając wnioski z tzw. afery Barschel — Pfeiff-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Apel Kolegium Rektorów

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa.

Kolegium zapoznano się z postulatami środowiska akademickiego, zawartymi w tekście uzgodnionym przez przedstawicieli samorządów studentów AGH, UJ, WSP i ASP z rektorami tychże uczelni. Rek-

torzy pozostałych uczelni wyrazili gotowość przyjęcia takich samych uzgodnień. Postulaty te w trybie pilnym zostaną rozpatrzone przez Senaty krakowskich szkół wyższych. Nadto przedłożone również zostaną władzom Krakowa i Ministerstwu Edukacji Narodowej.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Tragiczny wypadek w kopalni „Nowa Ruda”

Trzech górników rannych, jeden zmarł w szpitalu

WAŁBRZYCH (PAP). W Kopalni Węgla Kamiennego „Nowa Ruda” (woj. wałbrzyskie), doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Podczas wznoszenia obudowy chodnika zwały kamienia i odciosu przyspały czterech górników: 27-letniego Marka M., 25-letniego Tadeusza W., 27-letniego Jana S. i 21-letniego Zbigniewa K. zmarł.

Jan S. doznał leńskich, nato-

miast pozostali górnicy ciężko obrażeni ciała. Po przewiezieniu do szpitala górniczego w Wałbrzychu, mimo wysiłków lekarzy, 7 bm. Zbigniew K. zmarł.

Jak poinformował dziennikarz PAP dyrektor szpitala dr Lech Lenkiewicz, stan pozostałych poszkodowanych w wypadku górników nie budzi obaw i powoli powracają do zdrowia.

Regan o Reaganie:

Niemal wszystkie decyzje prezydenta konsultowane były wcześniej z astrologiem

WASZYNGTON (PAP). W poniedziałek opublikowana została kontrowersyjna książka, byłego szefa sztabu Białego Domu, Donalda Regana. Fragmenty wspomnień, opubliko-

wane zostały już w tygodniku „Time”. „Niemal wszystkie decyzje, jakie podejmował mój prezydent, konsultowane były wcześniej z astrologiem w

San Francisco” — pisze m. in. Donald Regan. Tygodnik „Time” poinformował, że astrologiem tym była pani

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dobra passa w II etapie reformy

(Inf. wł.) Reguły II etapu reformy gospodarczej są nadal dalej zaawansowane w branży owocowo-warzywnej, choć w warunkach województwa nowosądeckiego już w przeszłości została ona poważnie zdemonopolizowana. Konkurencyjność producentom i rynekowi wychodzi na zdrowie. Spółdzielnia ogrodniczo-pszczelarzka zadbała o wprowadzenie do upraw warzyw odmian

holenderskich, ze skutkiem u-powszechnia walkę biologiczną ze szkodnikami w uprawach pod szklarniami, zapewniając im pełną ilość materiału szkółkarskiego dla sadowników. Co ważne jeszcze: zwiększyła eksport owoców, przemyśle i kwiatów także w ramach wymiany przygranicznej.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

„Zdjęcie z krzyża” komisja wyceniła na 50 mln zł

(Inf. wł.) Obraz uczenia Michała Anioła powstał w latach 1555–1570 i w nie wyjaśnionych okolicznościach trafił do Polski. Jego wartość historyczna i muzealna jest bardzo duża. Tym większym szkolem stała się kradzież dzieła z kościoła parafialnego pod wezwaniem Bożego Ciała w Bieczu. W części centralnej obrazu przedstawiony jest Jezus z krzyżem, a w otoczeniu sześć dalszych postaci. Właściciel do czasu zniknięcia obrazu nikt nie zastanawiał się, jaka jest jego faktyczna wartość.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Przyjął 1,8 mln zł i 107,6 tys. koron czeskich „Załatwiał” pracę w CSRS

Sledztwo ujawniło też nielegalny obrót zaświadczeniami o zapotrzebowaniu na pracowników z Polski

ZAKOPANE (PAP). Prokuratora Wojewódzka w Nowym Sączu zakończyła postępowanie przeciwko Janowi J., któryemu zarzucono oszustwa i przyjmowanie łapówek w zamian za „załatwianie” polskim obywatelom pracy w zakładach przemysłowych w Czechosłowacji, w tym paszport uprawniający go do wjeżdżania do Czechosłowacji. Wykorzystując legalne formy zatrudnienia polskich obywateli w CSRS dla nielegalnego czerpania osobistych korzyści. Niezależnie od tego, mimo, że przestał już być koordynatorem brygad, nadal do-zastrzeżenie tylko czy znajduje się chętni.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Na kangury za...

2,5 mln zł

Ciekawe czy znajdą się chętni?

(Inf. wł.) Nie ma wątpliwości, że jest to rekord zbliżającego się sezonu. Wycieczka do Australii ma kosztować 2,5 mln zł, a dokładnie 789 tys. zł i 1347 dolarów. Taką ofertę przedstawił rodzimym milionerom Air Tours — Biuro Podróży działające przy PLL „Lot”. W programie zwiedzanie Sydney, Melbourne i pięciu innych australijskich miast, a także niejakie po drodze trzy noce w Singapurze. Krakowski Oddział Air Tours dysponuje 15 miejscami. Pierwsza grupa wylatuje do Australii już 31 maja. Ciekawe tylko czy znajdą się chętni.

(j)

REALIA - REALIA - REALIA - REALIA - REALIA - REALIA

Nr 223

Dedykowane przyszłym radnym

Rolnictwo za rogatkami

Od pewnego czasu temat krakowskiego rolnictwa dość często przewija się przez łamy prasy. Było ku temu sporo nadzwyczajnych okazji w ostatnim okresie: bezprecedensowe w kraju badania monitoringowe wykazujące nader wyjątkowość skutki zagrożenia ekologicznego w gospodarce rolnej, uchwała Rady Narodowej precyzująca kierunki rozwoju rolnictwa do roku 2000 — żeby poprzestać na wydarzeniach najbardziej znaczących. W marcu obradowała konferencja naukowo-techniczna poświęcona czynnikiem aktywizacji rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego w woj. krakowskim. Organizatorami tej imprezy było Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Rolnictwa, Akademia Rolnicza, Instytut Zootechniki, a także Wydział Rolnictwa Urzędu m. Krakowa. Zestaw organizatorów sugeruje, że w tym gronie można podjąć każdy temat z dziedziny rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Także i było podczas rzeczonej konferencji. Rzeczowo i konkretnie omówione zostały problemy wszystkich oświ rolnictwa i przetwórstwa artykułów spożywczych w specyficznym układzie aglomeracji krakowskiej. Specyficznym, bowiem jej aktualne granice administracyjne produkowały w swoim czasie biurokraci, nie przewidując być może wtedy, że przyjdzie czas przyznania nadzędnych racji kryteriom ekonomicznym. Piętno tamtych decyzji odlecia się do dzisiaj, utrzymuje sztuczne powiązania gospodarcze, które są bardzo kosztowne. Ich likwidacja będzie problemem wiarygodności poczynań II etapu reformy.

Motyw ten bardzo wyraźnie przewija się we wnioskach z konferencji. Powołano bowiem specjalną komisję wnioskową,

której przewodniczył prezes STIR — Krakowie dr inż. Stanisław Legutko z Instytutu Zootechniki. W ubiegłym tygodniu zaprezentowano efekt jej prac; te wnioski i propozycje należy traktować jako ofertę środowiska naukowo-technicznego złożoną dla ożywienia rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego w regionie. W większości przypadków są to postulaty już znane, więc na pierwszy rzut oka trudno dopatrzeć się w nich odkrywczych rewelacji. Jest jednak w nich istotna nowa jakość — nabrały tonu kategorycznego, stąd przedstawienie wniosków mają jednocześnie charakter ostrzeżenia. Dotyczy to szczególnie tej części, która traktuje o problemach rolnictwa w terenach ekologicznie zagrożonych.

Rektor Akademii Rolniczej prof. Władysław Bała głosi dość kontrowersyjną tezę: skoro nie można w krótkim czasie uwolnić się od skutków skażeń środowiska, to trzeba nauczyć się z nimi żyć. Teza ta bulwersuje ekologów-radykałów, którzy widzieliby wyłącznie środowisko naturalne wolne od skażeń. Idea to niewątpliwie słuszną i piękną, tyle że trudna do zrealizowania, ale zanim stać się to może faktem, a jest to chyba kwestia kompromisu. Tutaj właśnie złądzenie skutków dla przyszłości może zastosowanie rozwiązań zaproponowanych przez naukę, oczywiście pod warunkiem, że uźberze się je w określone normy postępowania, wobec których tolerancja nie będzie. Tu wymienić trzeba propozycję prof. Tadeusza Wojtaszka z AR o rejonizacji upraw, zwłaszcza warzywnych, wokół Krakowa. Rzeczą taką wymaga dokładnego opracowania, strefy nasilenia skażeń nie układają się bynajmniej koncentrycznie wokół ośrodków emitujących zanieczyszczenia,

poza tym tu właśnie potrzebne są nowe regulacje prawne. Sprawą wręcz palącą jest utworzenie laboratorium do prowadzenia systematycznych badań produktów rolniczych kierowanych do spożycia. Problem ten postulowany od lat, najpierw niesłusznie, potem coraz głośniej, wciąż nie może doczekać się realizacji. Błędem było bowiem przypisywanie tegoż laboratorium spółdzielczości ogrodniczo-pszczelarskiej, która jako organizacja producentów nie kwapiła się do podjęcia inicjatywy. Takie laboratorium zresztą powinno być placówką niezależną. Są też inne możliwości kontroli produktów rolnych, np. przy pomocy ruchomych laboratoriów, których rozwiązania prezentowano podczas ubiegłorocznej „Polagry”. Potrzebna do ich wyposażenia aparatura, także dewizowa, zafundować powinien też zakłady, które mają największy udział w degradacji środowiska. Prof. Edward Ziółek z AR sugerował przyznanie licencji producentom żywności wolnej od skażeń. Byłoby przy tym trochę biurokracji, ale licencja czy też koncesja włączyłyby się z wyższymi gratyfikacjami finansowymi dla producentów, konsumentom zaś dawałaby gwarancję zdrowych produktów w rozporządzanych przez wyprodukowane sklepy. Doświadczenie bowiem uczy, że poleganie na etyce zawodu rolniczego jest dość złudne.

Z ograniczaniem skutków degradacji środowiska wiąże się szereg innych działań dotyczących rehabilitacji skażonej gleby poprzez magnezowanie, dolomitowanie i wapnowanie. Wszystkie to zabiegi nie zwalniają przemysłu od troski o środowisko. Przemysł właśnie ponosić powinien główny ciężar kosztów tej działalności.

Ograniczenie skutków skażeń wiąże się także z prze-

mianami w samym rolnictwie. Konieczne jest przyspieszenie tempa komasacji gruntów, która w ostatnich latach prawie zamarła. Rozdrobnienie gospodarstw podkrakowskich jest szczególnie duże, co utrudnia efektywne gospodarowanie jak i racjonalną gospodarkę gruntami. Komasacja właśnie powinna wyprzedzać melioracje szczególnie chroniące grunty przed erozją, powodziami, a także umożliwiające skuteczne przeciwdziałanie skażeniom gleby. Względy ochrony środowiska nakazują również stosowanie wyłącznie nawozów sztucznych w formie granulatu. I ten postulat został zapisany; jego realizacja natomiast wymaga decyzji centralnych.

Wnioski dotyczące produkcji roślinnej i zwierzęcej uwzględniają priorytet zaopatrzenia aglomeracji krakowskiej w żywność. W artykułach o podstawowym znaczeniu jak mięso i mleko Kraków uzależniony jest od rodzimego „importu”. Są dwie możliwości, aby uniknąć bardzo kosztownego sprowadzania surowców z odległych nierzaz regionów kraju: wprowadzenie wolnorynkowych cen w skupie albo zmiana granic administracyjnych województwa. Ceny wolnorynkowe praktycznie by te granice zniosły — liczy się wówczas ten kto lepiej płaci, oferuje lepsze warunki współpracy. Takie rozwiązanie byłoby zgodne z duchem II etapu reformy, niestety realia społecznej i ekonomicznej nie rękują szybkości wprowadzenia takiej zmiany w życie. Obszerniej zajmowałem się tym przed tygodniem na tychże łamach w „Syndrom kompromisu”. Pojawiają się zatem możliwości drugiej, czyli korekta granic, a więc rozwiązania, którego nie można przedsięwziąć w skali regionalnej.

Ożywienie produkcji rolniczej wymaga zapewnienia opłacalności. Tu trzeba brać

pod uwagę uwarunkowania lokalne. W obszarach, gdzie duże możliwości zatrudnienia w przemyśle konkurują z rolnictwem, potrzeba dodatkowych zachęt. W przeciwnym razie rolnictwo skazane będzie na rozwój ekstensywny, który w praktyce często oznacza regres. Tu także nienowemu postulat cen strefowych w skupie mleka. Ożywienie tej dziedziny produkcji jest szczególnie ważne, w nieodległej bowiem perspektywie przekazanie zostanie do użytku nowy zakład mleczarski w Bieżanowie o zdolności produkcyjnej równej istniejącym dotychczas mleczarniom. Cena strefowa pobudzająca produkcję lokalną jest alternatywą dla kosztownego i wielokrotnie droższego przywozu mleka z innych regionów. Precedensem jest tutaj cena skupu zwana górską, jednakże doświadczenia wykazują, że w obecnych realiach ekonomicznych ta formuła sprawdza się niecałkowicie. Wzrasta wprawdzie skup, ale wzrasta również zapotrzebowanie lokalne, przedtem realizowane poprzez samozapotrącenie. System dotacji, podobnie jak w epokę, torpeduje rozwiązania ekonomiczne.

Omówienie wszystkich wniosków i propozycji zgłoszonych podczas konferencji naukowo-technicznej wykracza poza ramy niniejszej publikacji. Nie taki zresztą jest jej cel. Rzeczą w tym, by zwrócić uwagę na fakt, że ów dokument dedykowany jest przez autorów przyszłym radnym. Jego sformułowania bowiem układają się w gotowy, niestety program działania. Nowe rady wyposażone w nowe, bogate kompetencje i możliwości, powinny skutecznie rozwinąć nabrzmiewające coraz bardziej problemy. Przedstawiciele nauk rolniczych deklarują systematyczną współpracę.

TOMASZ ORDYK

Nowe formy współpracy gospodarczej

Jak handlować bez pieniędzy?

Jak zaopatrzyć rynek wewnętrzny w artykuły konsumpcyjne oraz surowce i materiały, kiedy brakuje pieniędzy na kupno? Najbardziej oczywistym sposobem prowadzenia wymiany gospodarczej jest wypracowanie takiej nadwyżki budżetowej, żeby można było kupić to co jest akurat potrzebne. Gdyby przyglądać się dokładnie współczesnym powiązaniom ekonomicznym to dochodzimy do wniosku, że wyłącznie 30-40 krajów ma szansę za swoje narodowe waluty dokonywać transakcji kupna — sprzedaż. Mowa oczywiście o walutach wymienialnych. Reszta, czyli ponad 120 państw, zmuszona jest do takiego sterowania wymianą, aby sprzedawać towary, usługi, w walutach mających światowe notowania bankowe. Według ocen ekspertów obecnie już prawie 40 proc. wszystkich operacji handlowych odbywa się na zasadzie wymiany. Formy tych operacji są bardzo różnicowane i przyznać trzeba komplikują się coraz bardziej. Tylko bowiem ruch w przyswojonym interesie pozwala robić pieniądze, a co za tym idzie, firma, która chce się rozwijać, a jej partnerzy akurat nie mają wolnej gotówki? Niemal każdy duży koncern międzynarodowy posiada specjalny dział zajmujący się niekonwencjonalnymi transakcjami. Dotyczy to m. in. interesów prowadzonych z naszymi podmiotami gospodarczymi. Koncentrat „pepsi coli” sprowadzany jest do Polski w zamian za eksport alkoholu etylowego i mebli słynących do wyposażania lokali firmowych. Nowa linia technologiczna do napełniania piwa w browarze żywieckim solaci się piwem dostarczonym na rynek zachodniomoceni, prasy do belowania papieru słupami eksportem makulatury itd. Przykładów są setki, tysiące. Transakcje kompensacyjne, barterowe, clearingowe i inne są powszechne, nie tylko w odniesieniu do kontaktów z firmami zachodnimi. Ostatnio zmiany w naszym handlu zagranicznym owocują nowymi formami współpracy z państwami socjalistycznymi.

PROTOKÓŁ TO NIE WSZYSTKO

Dziś dość powszechnie mówi się o nierównomierności rozwoju członków RWPG. Stare, skostniałe metody handlu oferowały na pięcioletnich protokołach handlowych, które pod koniec roku były uaktualniane i sprowadzane do wymiaru 12 miesięcy. Zakładano wówczas kilkuprocentowy wzrost obrotów, ale na ogół zachowywała się ich struktura. Poszczególne wydziały centralne otrzymywały limity rublowe na zakupy. Właściwie nie było żadnych kontaktów bezpośrednich pomiędzy przedsiębiorstwami, organizacjami handlowymi. Udzielano zgody na interwencyjne zakupy w bratnim kraju na bardzo wysokim ministerialnym szczeblu. Przez lata taka forma wymiany nie prowadziła do dynamizowania wymiany, prowadzenia specjalizacji i dostosowywania produkcji do wymogów klienta. Często okazywało się, że zakupy były chybione, bo w składzie delegacji nie było akurat handlowca, który dobrze czuł rynek wewnętrzny w poszczególnych krajach. Dlatego tak ważne okazało się przełamanie monopolu protokołowym dwustronnym. Podczas niedawnych obrad przedstawicieli RWPG w Moskwie postulowano zwrócenie większej uwagi na kontakty na niższych szczeblach. Efekty są widoczne już dziś.

KAŻDY HANDLUJE WSZYSTKIM

Założenia reformy gospodarczej zaowocowały w handlu zagranicznym zalaniem się monopolu. Dziś przedsiębiorstwo prowadzi interesy z zagranicą w partnerami może to robić na własną rękę, poszukując sobie central lub spółki do wyboru spośród 4-5 działających na rynku. Są chwile, kiedy prowadzi to do nieźródowej konkurencji, ale na początku chyba tak musi być. Firmy zamierzające się pośrednictwem w eksporcie powinny zrozumieć, że od nich zależy na ile potrafią pobudzić rynek wewnętrzny do produkcji proeksportowej. Są przedsiębiorstwa starające się o koncesję szerszą niż tylko podstawowy zakres usług i towarów świadczonych odbiorcom. W współczesnym świecie właściwie wszystko można

WOJCIECH ŻURAWSKI

„Furnel” — komputery z lasu

Od kilku miesięcy potrzeb naszego meblarstwa trzeba będzie importować je z dolary „Furnel” powstał niedawno chociaż trudno powiedzieć jednoznacznie kiedy, bo działania zmierzające do powstania tego przedsiębiorstwa wyprzedziły znacznie ustawę o „joint ventures”. Jej udziałowcami są: Hajnowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Hajnowce, Krakowskie Fabryki Mebli, Zakłady im. Wielkiego Proletariatu w Elblągu, Fabryka Płyt Wiórowych w Jasielu, Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Białymstoku, Zakłady Urzędów Komputerowych „Mera-Elzab” w Zabrzu, „Metronex” i „Page” a po stronie brytyjskiej jedna z największych firm komputerowych ICL. Kapitał zakładowy wynosi blisko 2 mld złotych, zaś spółka zatrudnia ok. 4,5 tys. ludzi.

— Nas ta sytuacja nie dziwi — mówi Jan Bandurski, prezes zarządu i dyrektor generalny „Furnelu” — przygotowani jesteśmy także na różnego rodzaju ataki, z którymi zapewne się spotkamy. Ale my też będziemy atakować, choćby za eksport płyt wiórowych, w sytuacji, kiedy polskie fabryki nie mają z czego robić mebli. Już wkrótce może się okazać, że dla

bo wtedy narzuciliby wyłączenie z rynku. Jest tylko kwestia ceny i znalezienia dwóch partnerów chętnych do sfinalizowania transakcji. Przy czym wcale nie jest powiedziane, że towary w ramach reeksportu nie trafią na rynki trzecie. Kilka firm budowlanych uzyskało zgodę na prowadzenie handlu. Za usługi specjalistów, wykonywanie konkretnych zadań, otrzymuje się wyrobry rynkowe, artykuły spożywcze, zabawki, konfekcje itp. Łatwiej prowadzi się negocjacje mogące elastycznie reagować na propozycje partnera. Choć może nie brzmie to przekonująco dla wszystkich, takie formy wzbogacania zaopatrzenia należy popierać. Często wyszukuje się na danym rynku drobne kontakty, które w naturalny sposób umykają uwadze dużych central.

WYMIANA PRZYGRANICZNA

To pojęcie nabiera zupełnie nowego znaczenia m. in. w odniesieniu do handlu z Związkiem Radzieckim. Deklaracja współpracy dotyczy bezpośrednich kontaktów pomiędzy 500 przedsiębiorstwami i placówkami naukowo-badawczymi w Związku Radzieckim i Polsce. Już nie trzeba o zgodę na handel prosić Komisji Planowania i konkretnej centrali. Podobnie jest z przedsiębiorstwami i spółdzielniemi handlowymi. Niedawno w Brześciu zakończył się targi przygraniczne i choć mowa jest właśnie o wymianie przez granicę, to uczestniczyli w niej przedstawiciele 18 województw. Również ze strony radzieckiej obecne były delegacje republik zachodnich i nadbałtyckich. Kontrakty podpisało na kilka milionów rubli. Szkoda, że w podobnych imprezach targowych nie ma w planie kontaktów z Czechosłowacją i NRD. Trwa natomiast bardzo ożywiona współpraca miast i handlowców pokrewnych branż pomiędzy Węgrami i Polską. Obie strony są zadowolone, bo przecież robią na tym interes. Najbardziej zaś korzystają klienci, bo mają dodatkową towarową wzbogacającą rynek. Według ocen ministerialnych stanowiąc za słabo rozwiniętą formą wymiany. Handlowcy chcą wydobyc z wyrobry eksportowe od sprawdzonych firm, które i tak mogą je lokować na zagranicznych rynkach. Za mało tworzy się spółek handlowo-produkcyjnych mających np. wyłącznie zaspokajać potrzeby radzieckich czy węgierskich odbiorców. Diugolentne umowy oparte na trwałych zasadach, są na pewno lepsze od okazjonalnych kontraktów wymiennych.

KOMPENSATA PO NOWEMU

Musimy przestawić naszą gospodarkę na proeksportowe tory. O wszystkim powinien decydować rachunek ekonomiczny i przeświadczenie, że naprawdę nie opłaca się wszystkiego produkować. Często lepiej oferować specjalistyczne usługi, licencyjne towary itp., a w zamian kupować chociażby bieliznę osobistą. Powoli dochodzimy do zdrowej sytuacji, gdy wszelkie zyski, legalnie wypracowane przez podmioty gospodarcze, traktowane są jako coś normalnego. Podjąć się można, a nawet trzeba, każdego przedsięwzięcia mającego uzasadnienie w rachunku ekonomicznym. Dlatego gdy zaczyna nam brakować wolnych dewiz na zakupy w krajach kapitalistycznych starajmy się znaleźć partnerów w państwach socjalistycznych. Wspólne przedsiębiorstwa, spółki, działania na rynkach trzecich rodzi się w bólach, ale pamiętajmy, że dziś każdy liczy. Skończyły się działania mechanizmów nakazowych także w wymianie gospodarczej. I bardzo dobrze się stało, bowiem zmniejsza uwarunkowania systemowe, które, jak powiedział premier ZSRR N. Ryzkow, uniemożliwiają wprowadzenie prawdziwej waluty wymienialnej w ramach RWPG. Dlatego też kompensata nabiera dziś nowego wymiaru i dla zwiększenia wymiany pomiędzy socjalistycznymi partnerami powinna być stosowana. Musimy być sobie potrzebni i starać się zaspokajać zamówienia nie tylko swoich handlowców. Tworzenie regionalnych central handlu zagranicznego także powinno wpłynąć pobudzająco na zwiększenie oferty eksportowej.

WOJCIECH ŻURAWSKI

Realizacja budownictwa mieszkaniowego wymaga wyprzedzającego przekazywania i przygotowywania terenów. Według danych Ministerstwa Gospodarki Przemysłu i Budownictwa, dla programu 1.050 tys. mieszkań w bieżącym pięcioletniu należy przygotować 41 tys. ha terenów, w tym pod zabudowę wielorodzinną około 16 tys. ha i jednorodzinną około 25 tys. ha.

W skali kraju w pozyskiwaniu gruntów pod budownictwo mieszkaniowe wystąpiły opóźnienia, szacowane obecnie na 2-3 lata. Na zgłoszone potrzeby do końca 1988 r. pozyskano 14.342 ha a w trakcie pozyskiwania było dalszych 14.744 ha. Koszty wykupu terenów w dalszym ciągu są w znacznym stopniu dotowane. Pozyskiwanie gruntów odbywa się w drodze doradczego wywłaszczania, co nie sprzyja sprawnemu tworzeniu zasobów gruntów przez organy terenowe.

Obecnie dokonywany jest w kraju powszechny przegląd gruntów przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe. Na podstawie wyników przeglądu dokonana zostanie ocena stanu w tym zakresie i podjęte będą stosowne decyzje. — Ludzie chcą się budować, a my nie mamy dla nich działek — mówi ZBIGNIEW RADWAN, dyrektor Wydziału Geo-

MARCZEWSKI — tereny pod budownictwo mieszkaniowe mamy w zasadzie zapewnione. W tym roku przyjdzie jedynie dobrać około 3 ha, a w latach 1989-90, na potrzebne 98 ha, będziemy musieli jeszcze pozyskać brakujące 6,6 ha. Dodajmy do tego, że na pozostałe trzy lata tej pięcioletniej potrzeba jeszcze 600 działek pod budownictwo indywidualne. Na ten i przyszły rok działki dla planowanych ilości

domków jednorodzinnych są zabezpieczone, natomiast w roku 1990 na potrzebne 20 ha gruntów brakuje jeszcze 1,2 ha. W zasadzie więc na zaplanowane w tej pięcioletniej ilości mieszkań w budownictwie wielorodzinnym i jednorodzinnym gruntów nie zabraknie, abyśmy jednak mogli dalej rozwijać w Krakowie budownictwo mieszkaniowe, już dziś trzeba myśleć o przyszłym pięcioletniu, o latach 1991-1995. A tu sytuacja jest bardziej zróżnicowana, między innymi w związku z przyjęciem w kwietniu nowego planu zagospodarowania przestrzennego Krakowa do r. 2015. Generalnie założono w nim porządkowanie miasta, a nie wyszukwanie nowych terenów pod budownictwo. Wiąże się to również ze sprawą uzbrojenia,

które na terenach zabudowanych już się znajduje. A więc o nas czeka? W pierwszym rzędzie plomba, wyburzenie w centrum starych, znajdujących się na granicy śmierci technicznej budynków gospodarczych, magazynów i domków oraz dogęszenie południowych obrzeży miasta, w pasie osiedli Ruczaj-Zaborze-Skołnik i Wieliczka-Pólcno. W pięcioletnie 1991-1995 w Krakowie i pozostałych miastach województwa krakowskiego w budownictwie wielorodzinnym zaplanowano wybudowanie 22,8 tys. mieszkań. Potrzeba na to 296 ha gruntów. Jak dotąd 63 ha mają już w swoich rekach inwestorzy, drugie tyle hektarów jest w dyspozycji miasta, natomiast połowę gruntów trzeba będzie dopiero pozyskać. Podobnie przedstawia się sytuacja w budownictwie indywidualnym: zaplanowano wybudowanie 3.269 domków, na co potrzeba 215 ha. Jak dotąd tylko 9 ha gruntów jest zabezpieczonych, a 14 ha do ewentualnego zagospodarowania. Resztę przyjdzie, jak to się mówi w urzędniczym świecie — pozyskać.

A jeśli już o kosztach krakowskiego budownictwa mieszkaniowego mowa, to będą one u nas większe, niż w innych



Nowy temat polemiczny

leżałaby w dużej mierze od przyznanych kompetencji a te byłyby rozległe. Pomyślowałyby przewidywać bowiem, że izby rolnicze przejdąby część uprawnień centralnej i terenowej administracji rolnej.

Pierwsi w szranki ustąpiłi poznaniacy, wiadomo region, gdzie czyn blisko słowa. Na łamach „Zielonego Standardu” Andrzej Piszczola zaprezentował koncepcję organizacji rolniczej izby rolniczej autorstwa doc. Mieczysława Rutnickiego z Akademii Rolniczej w Poznaniu z polemiką wystąpiła „Chłopska Droga” piórem Kazimierza Zdumowatego. Jest się o co spierać, bowiem pomysł nosi w sobie znamiona nowatorskie, chociaż faktycznie nawiązuje do działalności izb rolniczych funkcjonujących w Polsce przed wojną. Ich radouń się zaczęła jeszcze czasów zaboru pruskiego. Rola izb rolniczych sprowadzała się do obrony interesów rolnictwa, doradztwa i popierania rozwoju rolnictwa oraz współpracy z ad-

ministracją państwową w tej dziedzinie. Izby padły w progu doby ideologicznej gospodarki, w roku 1947 jako bastyon mikołajczykowski „koncepcji agrarystycznych” bo taki zarzut ujął w przeciwność nim gorliwi zwolennicy nowych porządków. Teraz, po latach, próba powrotu do starych formuł musi budzić emocje. Osobiście mam pewien sentyment do izb rolniczych, mój dziadek był bowiem w tej instytucji powiatowym instruktorem sadownictwa. Sentymenty jednak są ostatnią rzeczą, którą trzeba brać pod uwagę. Przednieślenie we współczesne realia użarów sprawdzonych w innej epoce jest zabiegami ryzykownym, niemniej jednak eksperci PRON upatrują w reanimowanej izbie rolniczej silnego i wpływowego obrońcę interesów rolnictwa, co w rodzaju rolniczego lobby, które w tej chwili nie istnieje. Skutki braku takiej ostony są aż nadto odczuwalne, zaś uśpiancie hasła i slogany na temat przy-

KONRAD STRZELEWICZ

drobnego rolnictwa. Partnerem izb rolniczych były natomiast jednostki duże, wysoko produkcyjne. We współczesnej wersji byłoby zapewne podobne sytuacje. Nie widzę w tym sprzeczności ani zagrożenia dla organizacji kółek rolniczych a przeciż autorytetu i prestiżu nie buduje się w oparciu o administracyjne nakazy.

Przytoczone na wstępie polemiki nie wyczerpują złożonego przedzie zagadnienia reaktywowania izb rolniczych. Publikacja w „Zielonym Standardzie” jest przeciżona elementami „centrowości” działalności przyszłych izb a przeciż ceny przy gospodarce wolnorynkowej do której zdążamy nie mogą być przedmiotem negocjacji. Polemista z „Chłopskiej Drogi” zamatoł zaopatrzyć się w racje Krajowego Związku Rolników, co zdecydowało o pełnej jednostronności. Na tym spory się nie zakończą i dobrze, bowiem ewentualne ponowanie izb rolniczych musi być poprzedzone rzetelną wymianą poglądów. Niewątpliwie polskiemu rolnictwu potrzebnym jest mocny obrońca. **SIEWCA**

Co ma mebel z komputerem?

— Chodziło nam o znalezienie takiego partnera — wspomina prezes Bandurski — który byłby skłonny zamowstować, choćby za eksport płyt wiórowych, w sytuacji, kiedy polskie fabryki nie mają z czego robić mebli. Już wkrótce może się okazać, że dla

Tylko za złotówki

Co daje „Furnel” partnerowi brytyjskiemu? Przede wszystkim rozszerzenie rynku zbytu. — Oni nie chcą wcale dolarów — mówi Adam Pawlik, dyrektor Krakowskich Fabryk Mebli i zarazem prokurent krakowskiego oddziału „Furnelu”. **(DOKONCZENIE NA STR. 4)**

Przeciw marazmowi

Klimat polskiego piekietka

Zyciorys JANA CZAPKI jest bogaty w wydarzenia i epizody, którym można by oddzielić kilka bardziej konwencjonalnych biografii. Nie sposób jego profesji określić jednym słowem. Niewątpliwie rolnik i niewątpliwie rzemieślnik — prowadzi gospodarstwo rolne i zakład rzemieślniczy brzozy mechanizacyjnej i mechanicznej. Wcześniej był inżynierem, a potem kierownikiem POM i przewodniczącym GRN. Najbardziej charakterystycznym jest jednak jego pasja — wynalazczość i racjonalizacja — pasja, przy której trwał bez względu na swój status zawodowy i społeczny w danej chwili. Ostatnio Jan Czapka — rolnik i rzemieślnik ze wsi Ciepłówek Starych koło Radomia został prezesem Krajowego Stowarzyszenia Wynalazców Wiejskich. Ta funkcja jest niejaką kwintesencją jego dotychczasowych losów.

Idea powołania stowarzyszenia wywodzi się ze Zbylitowskiej Góry. Przed 4 laty utworzono w tamtejszym Technikum Mechanizacji Rolnictwa wystawę maszyn i urządzeń skonstruowanych przez rolników. Wystawa ta była jedną z wielu imprez organizowanych w kraju, które są swego rodzaju pretensją rolników pod adresem przemysłu maszyn rolniczych. Zamiast śmiać oraz czy hodować domorośli konstruktorzy wymyślają i kombinują jak ułożyć swojej robotę. Czynniki to wielokrotnie ze znakomitym efektem, ale przeważnie wyłącznie na własny rachunek. Jedną z nich była konstrukcja własnym sumptem maszyny za niczym wobec potrzeb. Takie wystawy jak ta w Zbylitowskiej Górze mają z reguły charakterystyczny klimat. Towarzyszą im z jednej strony pochwały pod adresem wiejskich racjonalizatorów wygłaszane przez zapraszanych specjalistów i promienników, z drugiej zaś narzekania pod adresem przemysłu oraz zażalenie rąk nad dola samorodnych chłopskich konstruktorów. Ponieważ nie z tego zwykle nie wynikało, tam w Zbylitowskiej Górze wynalazcy wiejscy, a w ich liczbie i Jan Czapka zbudowali sobie; dość poklepywanie chłopca po ramieniu, dość pustych obietnic. Postanowili pomóc samym sobie.

Właśnie doświadczenia Jana Czapki są tu nader charakterystyczne, a pływające w nich nauki tym bardziej przekonujące. Jako, że jest on wynalazcą nietuzinkowym. Ma w swym dorobku 6 patentów i 62 projekty racjonalizatorskie. Swą pracę z techniką rozpoczął jeszcze przed wojną jako uczeń szkoły podstawowej. Skonstruował wówczas turbinę wiatrową — w domostwie Czapków lampę naftową schowano do lamusa. Lata okupacji były dla niego trudną szkołą. Wyrwiony na przymusowe roboty pracował w niemieckim przemyśle zbrojeniowym. Dziś przyznaje, że nauczył się tam sporo, ale cenna jaką zapłacił za ten osobliwy sposób zdobywania wiedzy była również wysoka. Po wojnie przez wiele lat pracował w POM, ukonczył technikum elektryczne, miał chęć studiować, lecz droga na wyższe uczelnie zamknęła się przed nim. Pochodzenie miało nieodpowiednie — jego ojciec — kulak obwołany został „wrogiem ludu”...

struktury z Ciepłówek ma w swym dorobku między innymi „skrzat”. „Skrzat” to samojedyny ładowacz hydrauliczny. Można nim ładować i przewozić nawozy sztuczne, węgiel, żwir, skomę i obornik. Po zmianie osprzętu „skrzat” staje się koparką, która może drążyć rowy do głębokości 3 metrów. Tym uniwersalnym urządzeniem zainteresowała się Fabryka Maszyn Budowlanych w Głogowie. Perspektywy zdawały się być znakomite. M. in. „skrzatem” zainteresowali się Hindusi, chcieli kupować. Wezwano tedy Czapkę do Głogowa i tam zaproponowano, by do wniosku patentowego dopisać aktów zaskładu z dyrekcją wzmiance. Odmówił, a wówczas okazało się, że jego wynalazek jest nie wart. To dopiero innym razem z Głogowa zrobili z tego osiągnięcie. Dokumentacja „skrzata” trafiła z Głogowa do jednego z POM na Pomorzcu, tam podjęto produkcję, a wynalazca nie otrzymał od dziś zlanego szelaga. Podobnych przypadków miał Jan Czapka więcej. Zawsze było więcej chętnych do kasy niż do pomocy.

Tych kilka zaledwie przypadków, jakich doświadczył, pozwala zrozumieć motywacje ludzi, którzy w Zbylitowskiej Górze postanowili zawiązać „towarzystwo samobrony”. To określenie jest tu chyba właściwe. Wynalazca spod Radomia toczy procesy o prawa autorskie swych projektów z nieuczciwymi „współkami”. Przed sądem broni swych racji sam, tamtych wspierając sztaby ekspertów. Stowarzyszenie będzie się troszczyć o to, by podobnych przypadków temu i innym wynalazcom wiejskim nie zdarzało się. Scenariusz mógłby się doszukiwać słomianego zapachu w inicjatywie zbuntowanych racjonalizatorów wiejskich. Fakt, że pomysły rodził się przed 4 laty, zaś stowarzyszenie istnieje zaledwie od kilku miesięcy. Ale i tutaj nie obeszło się bez starć z biurokracją. Inicjatorzy w krótkim czasie złożyli w Warszawie wszystkie wymagane dokumenty do rejestracji, ale stołeczni urzędnicy nie kwapili się bynajmniej z decyzją. Minał rok z okładkami nam nadeszła odpowiedź. Negatywna Usadniało, że w Polsce jest dość organizacji i instytucji patronujących wynalazczości, że powoływanie jeszcze jednej na razie państwo na niepotrzebne straty, na które w obecnej sytuacji gospodarczej nie można sobie pozwolić. Z formalnego punktu widzenia urzędnicy mieli oczywiście rację, bo tych instytucji jest rzeczywiście niemało, tylko, że z tego faktu dla wynalazców wiejskich nic nie wynika. A o tym urzędnicy nie wiedzą, albo nie chcą wiedzieć.

Odwolali się tedy inicjatorzy powołania stowarzyszenia do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Tu okazało się, że takich urzędów, bezinteresowno zrealizować wykażal warszawski Klub Techniki i Racjonalizacji informując MSW, że rodzi się taka „podejrzana” inicjatywa, która trzeba utracić na wszelki wypadek, bo do tego są powołani inni. Zrealizowała była rzeczywiście bezinteresowna, bo KTR nie był żadna ze stron w sprawie. Odpowiedź MSW była również negatywna, a co gorsze, ostateczna, od której nie ma odwołania.

Uparci chłopcy nie dali za wygraną i papiery złożyli tym razem w Radomiu. Tu udało się. Krajowe Stowarzyszenie Wynalazców Wiejskich z siedzibą w Lipsku, tym nad Wisłą, uzyskało osobowość prawną. Nie obeszło się przy tym bez interwencji wpływowych osobistości, które tym razem opowiadały się „za”, albo może inaczej — przebili tych, którzy byli „przeciw”. Dziś w stowarzyszeniu dobrze mówią o wiceministrze rolnictwa EDWARDZIE BRZOSTOWSKIM.

Program działalności zawiera wszystkie elementy działań samobrony. Powołano pracowników i rzemieślników patentowych, w latachach rzemieślniczych organizuje się prototypownie. Stowarzyszenie uzyskało prawo wydawania atestów, zabiega o prawo oceny rozwiązań kierowanych do produkcji w przemyśle maszyn rolniczych. Radność z osiągnięcia celu przysyłając członkom stowarzyszenia rozliczne problemy codzienności, których w stadium organizacji nie brakuje. Nie udało się również rozwiązać sprawy dostępu do materiałów i części zamiennych. Legitymacja członka stowarzyszenia uprawnia tylko do penetracji złomowisk i zakupu wyszukanych tam części po cenach ziomu. Prezes Jan Czapka wyraża jednak pogląd, że powoli dojdzie do celu. Teraz to już sprawa prestiżowa.

Można podziwiać tego człowieka za upór i charakter. Przecież jemu samemu to niewiele z tego potrzeba. Dziś ma 62 lata, prowadzi znakomicie prosperujący zakład rzemieślniczy, w którym produkuje maszyny swoich pomysłów. Wykonał już kilkadziesiąt odmularzek, „skrzatów” i innych maszyn, przede wszystkim wielofunkcyjnych. Zamówień ma na kilka lat. Jeśli ktoś zechciałby wspomóc stowarzyszenie doświadczeniem i radą, jeśli ktoś chciałby z rady i pomocy skorzystać niech się lub iedzie do Lipska pod Radomiem. Adres stowarzyszenia — Lipsko, ul. Wisła, ul. Polna 14. Jeśli ktoś z kolegi przekonany do idei SWIRW chciał przetrząść gotówkę na zbożny cel, niech przetrząść ją na konto stowarzyszenia — Bank Spółdzielczy w Lipsku 967303-205809-132-4. Nie ma obawy, że pieniądze pójdą na prenie dla prezesa. Zarząd Stowarzyszenia Wynalazców i Racjonalizatorów Wiejskich pracuje społecznie...

TOMASZ ORDYK

Wolimy palić lepsze papierosy

Ostatnie podwyżki cen na delegacji, która w Zimbabw... wyroby tytoniowe nie doprowadziły do ograniczenia spożycia. Pojawili się jednak symptomy zmniejszenia konsumpcji papierosów bez filtrów. W 1986 r. dużą część produkcji stanowiły papierosy typu „popularny”. Z własnych środków finansowych zakupiono dla Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Krakowie maszyny do filtrów, które pozwolą w 1989 r. produkować o 2 mil. sztuk więcej lepszych papierosów. Przygotowywane są także zmiany technologiczne i nowe receptury „caro”, „carmenów” itd. Sprawa dotyczy przede wszystkim opracowania takich mieszanek, które będą zawierały mniej substancji smolejowych w dymie. Od 1991 roku, zgodnie z zarządzeniem resortu zdrowia i opieki społecznej, na każdej paczce podane będą informacje o zawartości nikotyny, substancji smolejowych i innych szkodliwych dla organizmu związków. Dlatego konieczne jest opracowanie stabilnych receptur i zastosowanie surowców wysokiej jakości. O folię celofan na opakowania, własną kadra handlu zagranicznego zajmie się promocją polskiego tytoniu oraz sprzedażą maszyn dla przemysłu papierosowego. Konieczne jest nawiązanie kontaktów z pośrednikami, którzy zajmą się lokowaniem polskich papierosów w szelfach bezcłowych, sklepach lotniskowych, na promach. Na Zachodzie obowiązuje państwowy monopol i nie dopuszcza się wyrobów z innych krajów do normalnej sprzedaży. W ubiegłym roku krakowskie zakłady, z tytułu eksportu, uzyskały 3,5 mln dolarów. Plany przewidują na ten rok dużo większe wpływy ze sprzedaży licencyjnych papierosów marki „marlboro”, a także „kapitanów”, „caro”, tytoniu i urządzeń dla przemysłu tytoniowego. (żur)

„Furnel” — komputery z lasu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

szego systemu komputerowego ICL, jakim są maszyny serii ME 30, w których zastosowano układy scalone wielkiej skali integracji, świetłowodowy oprogramowanie 4 generacji. Z komputerów ICL korzystają m. in.: GUS, „Skórimpeks”, Bank PeKaO SA, Textilimpex. Stocznia „Nauta”, stocznice remontowe w Gdańsku i Szczecinie, „Ciech” i Instytut Kardiologii.

— Chcemy doprowadzić do zaniechania eksportu tarcicy, czy palet transportowych, a zastąpić go wysoko przetworzonymi wyrobami — mówi prezes Bandurski.

Z czasem „Furnel” zamierza otworzyć na terenie całego kraju sieć firmowych sklepów z własnymi meblami. Co dał „Furnel” Krakowskiemu Fabrykom Mebli? Jeszcze za wczesnie na jednoznaczne oceny, ale zmniejszyły się kłopoty z opatrzeniem. Dzięki temu można było przejść na trybnowy system pracy, zwiększyła się wydajność, spadła absencja chorobowa. Partnerskie zespoły same eliminują ze swojego grona leserów mówiący: my nie będziemy za nich płacić.

Żeby mieć deski — trzeba mieć tartak

Jak łatwo zauważyć „Furnel” ma strukturę pionową sięgającą lasu. To znacznie ułatwia m. in. organizację zapotrzenia, ale nie eliminuje paradokso.

— Czy pan wie — mówi prezes Bandurski — że jeśli my kupimy drewno na wolnym rynku i zawieziemy go do państwowego tartaku, który notabene mamy w swojej spółce, to automatycznie przestajemy być dysponentem otrzymanej z niego tarcicy. Brytyjczyki tego w ogóle nie mogą zrozumieć, nawet mój i zastępcą, który jest wprawdzie obywatel brytyjskim, ale Polakiem z pochodzenia, nie jest w stanie im tego wytłumaczyć.

Z takimi paradoksami trzeba jednak walczyć, podobnie jak z eksportem niskoprotocentowych surowców. Prezes Bandurski przyznaje, że jego spółka wprawdzie eksportuje niewielkie ilości płyt wiórowych, ale obiecuje, że lada

ME 29 co to jest?

ME 29 jest średniej wielkości komputerem powstałym przez rozwinięcie dobrze sprawdzonej serii maszyn 2903/04, a co za tym idzie — także rodziny ICL 1900, z której wywodzi się polska Odra. ME 29 przeznaczony jest przede wszystkim do przetwarzania danych. Przy swoich niewielkich rozmiarach posiada moc obliczeniową zaspokajającą potrzeby informatyczne nawet dużego przedsiębiorstwa. ME 29 stanowi krok pośredni do najnow

„Lotem” w świat

Wszystkie samoloty PLL „Lot” zostały już przetestowane i w pełni sprawne nadają się do obsługi pasażerów. Nasz przewoźnik niestety cierpi na brak maszyn i do tych dalekiego, jak i bliskiego zasięgu. Wysłuchano „Ily-18” nie spełniają już wymogów komfortowego podróżowania. Czy jednak w sytuacji gdy brakuje środków transportu można zrezygnować z ich usług? Pótylacy coraz częściej wyjeżdżają za granicę i więcej turystów oraz biznesmenów zjeżdża do kraju. Jak wyliczone nie zawsze intensywne jest napływające połączenia do Barcelony, bo dotychczas my korzystaliśmy z węgierskiego „Malevu”. Zabieganie o pasażera jest w

„Locie” widoczne. Dlatego Kraków uzyskał dwa razy w tygodniu połączenie z Kolonią, a pasażerowie z Katowic, na koszt „Lotu”, są dowożeni i odwożeni z Balic. Od 17 czerwca raz w tygodniu w płatek wystartuje i wylądaje samolot do i z Londynu. Po zakończeniu budowy skromnego budynku odpraw z prawidłowego zdarzenia planuje się włączenie Krakowa do normalnego systemu ruchu i wtedy być może będziemy mieli kontakt z 100 miastami świata. Dla PLL „Lot” pociągająca jest informacja, że nie ma już przeszkód prawnych, uniemożliwiających zakup, dzierżawę lub in. samolotów typu „boeing”, które obsługiwałyby linie interkontynentalne. Wtedy mogłybyśmy naprawdę zarabiać dużo dewiz na sprzedaży biletów. (żur)

Jak oszczędzić miliardy?

7 milionów ton węgla marnujemy każdego roku, na skutek braku możliwości płynnej regulacji temperatury naszych grzejników centralnego ogrzewania. Tak przynajmniej twierdzą specjaliści. Intuicja zaś podpowiada, że jest to szacunek nader skromny. Te siedem milionów ton można po prostu zaoszczędzić. Trzeba jednak najpierw zainwestować około miliona dolarów, życie jest niestety brutalne i oczekuje najpierw daniny. Trzeba więc najpierw wyłożyć, aby potem móc o wiele więcej wyłożyć. To się jednak opłaca, bo rachunek jest prosty. Siedem milionów mnożone przez czterdzieści dolarów za tonę daje dość okragłą kwotę ponad ćwierć miliarda dolarów w skali jednego tylko roku. W tym miejscu można na moment rozpuścić wodze fantazji i trochę poszaleć. Można te pieniądze przeznaczyć na spłatę długu, wybudować kilka przynależnych szynko dużych pensjonatów, zastawiając je na nowoczesną technologię, można też ten węgiel zostawić pod ziemią dla przyszłych pokoleń. Wariantów jest kilkanaście i każdy jest na swój sposób dobry.

Paraboliczny grzybek

może się więcej nie odkręcić a po drugie — na pewno będzie cieplej. Teoretycznie rzecz biorąc są to zawory odcinające, służące regulacji dopływu wody. Ilość przepływającej wody, a tym samym dostarczanego ciepła, reguluje się przy pomocy odpowiednich kryz, które są niczym innym tylko kawałkiem dopasowanej blaski z odpowiedniej wielkości dziurą. Taka jest teoria, praktyka uczy natomiast czegoś zupełnie innego. Ponieważ woda krążąca w ciepłociągach jest dość mocno „agresywna” toczy więc stalowe płaszcze rzy i porywa drobiny rdzy, te wraz z osadzającymi się solami mineralnymi i kamieniem zatykają kryzy, więc najczęściej jako źródło i przyczynę całego łaża właśnie kryzy bywa używane. W efekcie jak za prostu do otwiera się po prostu okno.

JACEK BALCEWICZ

Ważą się losy polskich reform

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wszyscy powinniśmy zjednoczyć wysiłki dla odbudowania zdrowego gospodarki, dla przywrócenia normalnych warunków życia i pracy. Z niedoświadczonych wiemy, do czego prowadzi zakłócenia rytmu życia i życia, czym się kończą.

Reformom potrzebne jest wsparcie. Takim wsparciem może być stała specjalna pełnomocnictwa udzielone przez Sejm rządowi — jeśli będą one zrzeczeniem specjalnymi zobowiązaniami rządu do bardziej konsekwentnego i szybszego niż przedtem wdrażania zasad reformy gospodarczej. Zakładamy, że rząd zostanie z nich rzetelnie rozliczony.

PRON — zgodnie z wcześniejszymi stanowiskami wyrażonymi w raportach o sprawach reform gospodarki i wyżywienia oraz w uchwałach władz ruchu — będzie domagał się zmian sprzyjających zahamowaniu inflacji i przywrócenia równowagi rynkowej — priorytetowego traktowania przemysłów zaspokajających potrzeby ludności, rolnictwa oraz budownictwa mieszkaniowego. Jesteśmy bowiem przekonani, że od tego zależy zwiększenie aktywności zawodowej ogółu pracujących i pozyskiwanie społecznego poparcia dla reformy.

Zawsze opowiadaliśmy się i nadal opowiadamy za rozszerzeniem płaszczyzny dialogu, za tworzeniem organizacyjnych form dla tych, którzy akceptują zasady konstytucyjne chętniej działają dla dobra wspólnego.

Opowiadamy się za zdecydowanym przyspieszeniem reform politycznych, społecznych i gospodarczych.

Po raz kolejny zwracamy uwagę, że niezbędnym warunkiem porozumienia jest szybka, rzetelna i pełna informacja, wolna od inwektyw i napaściwości.

Zwracamy się do działaczy ruchu, aby wszędzie tam, gdzie istnieją przesłanki niezadolenia społecznego, gdzie zarysowują się sporne sprawy i pojawiają ogniska zapalne, występować w roli mediatorów, pośredników w dochodzeniu do porozumienia.

Wspólnota polskiego bytu stać powinna ponad wszelkimi różnicami partykularnymi i doraźnymi interesami.

Strajki — zgodnie z polskim prawem — są dopuszczalne, ale powinny być bronia ostateczna. Szczególnie nabiera to znaczenia w obecnej sytuacji gospodarczej Polski.

Teraz na samym początku przechodzenia przez trudny paroletni okres zmian mających na celu uzdrowienie gospodarki, potrzebna jest jakaś nagięta konsekwencja, wytrwałość i odwaga. Konsekwencja, bo już w progę przemian wystąpiły przejawy oporu partikularnych i konserwatywnych interesów, przeciwko zmianom strukturalnym w gospodarce i przywróceniu nieprzerwanego ciągłości reguł ekonomicznych. Wytrwałość, bo głęboka przebudowa wymaga czasu. Odwaga, bo trzeba odważnie zwalczać siły blokujące reformy — zainteresowane w utrzymaniu przestarzałych przywilejów i przywilejów, przeciwstawiających metod ekonomicznych i demokratycznych.

Nie ma takiej sprawy, której by nie można było rozstrzygnąć praworządnie, legalnymi metodami, drogą porozumienia. Tylko dialog prowadzony z poszanowaniem godności i tożsamości jego uczestników przyczynić się może do przewyższenia konfliktów i porozumienia się Polaków. Sytuacja kraju nakazuje poszukiwanie takich rozwiązań, które będą służyć dobru wspólnemu i nie zniszcza fundamentów naszej gospodarki i życia społecznego.

Czy mamy zaczynać od nowa?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wspólnego. Ale też i żądania płacowe były to tylko przykrywką dla prawdziwych celów organizatorów tych akcji. Nie ma chyba w Polsce człowieka, którego cieszyłoby ostatnie podwyżki cen, coraz bardziej jednak zaczyna do społeczeństwa docierać brutalna prawda ekonomiczna — tyle możemy podzielić, ile sami mamy, a więc nie sami wytworzymy. W przeciwnym razie zabraknie nam nie tylko papieru toaletowego, ale nawet papieru na banknoty.

Nie o sprawy ekonomiczne tu jednak chodzi. Wśród zadań znalazły się takie, które miały charakter wyłącznie polityczny. I w tym momencie kończy się możliwość traktowania organizatorów strajku, jako przedstawicieli załogi, Żaden bowiem rząd na świecie nie pozwoliłby związkowi zawodowemu stawiać warunków politycznych i nie będzie z nimi na te tematy rozmawiał.

W Stoczni Gdańskiej wśród innych zadań pojawiło się wezwanie do reaktywowania „Solidarności”, jako związku zawodowego. A więc próba realizacji starego scenariusza w nowych warunkach. Nie musimy przypominać, że związek ten sam siebie nazywający ruchem społecznym, miał dość czasu, aby udowodnić swój zawodowy charakter. Przywódcy jego nie skorzystali z tej możliwości wyraźnie przedkładać w swoim czasie ambicje polityczne nad chęć służenia ludziom pracy. Sami zresztą do strajków mieli w zależności od potrzeb diametralnie odmienny stosunek, że przypominają rozpędzenie na polecenie kierownictwa „Solidarności” strajku pracowników drukarni tego związku w Gdańsku.

Ani w okresie legalnego działania, ani później, kierownictwo b. „Solidarności” nie było w stanie sformułować alternatywnego wobec propozycji rządowych, ekonomicznego programu wyjścia z kryzysu. Do tej pory słuchając wystąpień przedstawicieli tych kół spotykamy się jedynie z żądaniem i zarzutami, brak jest propozycji rozwiązań pozytywnych, co najwyżej różne mutacje „własnymi słowami wypowiedziane” propozycji rządowych. A więc, jak w znanym powiedzeniu „dajcie mi władzę, a ja was urzędzę”.

Po raz pierwszy od kilku lat część agencji ponownie zaczyna wyrażać zaniepokojenie swoich rządów wypłacalnością Polski jako dłużnika i naszą zdolnością bycia partnerem w poważnych międzynarodowych umowach gospodarczych.

W ubiegłych latach dokonałmy poważnej oceny naszej sytuacji ekonomicznej i po długotrwałych dyskusjach, może nawet niejednokrotnie zbyt długotrwałych, określiliśmy wspólnie sposób wychodzenia z kryzysu (ostatnio mieliśmy wszyscy okazję wypowiedzieć się w tej sprawie w ogólnonarodowym referendum). Nie oblicuje on łatwego życia nikomu, ale i sytuacja gospodarcza nie należy do łatwych.

Metoda jednak jest. Czy więc mamy zaczynać od nowa?

HENRYK SZYDŁOWSKI

Pierwszy krok na drodze kodyfikacji prawa administracyjnego

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Legislacyjnej przy Prezisie Rady Ministrów, prof. Zbigniew Radwański przekazał ostatnio premierowi projekt ustawy — przepisy ogólne prawa administracyjnego. Ten społeczny projekt przygotowany w grupie Rady Legislacyjnej, a opracował go Zespół Prawa Administracyjnego, Finansowego i Zarządzania Gospodarką Narodową.

Ustawa — przepisy ogólne prawa administracyjnego stanowić będzie nowa, nie mająca odpowiednika w dotychczasowych pracach legislacyjnych, koncepcja porządkowania prawodawstwa administracyjnego, którego niedostatek sygnalizowane są wciąż przez opinie publiczną. Chodzi tu o zbiór przepisów, które w tym dziale prawa byłby swego rodzaju częścią ogólną, stanowiłyby dla organów administracji regulację tej rami jaką dla rozwoju prawa cywilnego miały przepisy ogólne prawa cywilnego.

Projekt przepisów ogólnych prawa administracyjnego reguluje po raz pierwszy w naszym ustawodawstwie lub istniejącym porządku szereg zagadnień. Sformułowane w nim m.in. zakaz ingerencji administracyjnej w inny zakres niż tylko wynikający z ustawy i przepisów wydanych na ich podstawie. Unormowano zasady składania przyczeczenia administracyjnego. W projekcie stworzono szczególny priorytet prawny dla tej formy rozstrzygnięcia sprawy administracyjnej, jaką stanowi decyzja administracyjna. Jej wydanie bowiem następuje w trybie zapewniającym szeroki zakres udziału interesów jednostkowych i interesu społecznego, a struktura kontroli decyzji, w tym kontrola przez opinię publiczną. Chodzi tu o zbiór przepisów, które w tym dziale prawa byłby swego rodzaju częścią ogólną, stanowiłyby dla organów administracji regulację tej rami jaką dla rozwoju prawa cywilnego miały przepisy ogólne prawa cywilnego.

Projekt przepisów ogólnych prawa administracyjnego reguluje po raz pierwszy w naszym ustawodawstwie lub istniejącym porządku szereg zagadnień. Sformułowane w nim m.in. zakaz ingerencji administracyjnej w inny zakres niż tylko wynikający z ustawy i przepisów wydanych na ich podstawie. Unormowano zasady składania przyczeczenia administracyjnego. W projekcie stworzono szczególny priorytet prawny dla tej formy rozstrzygnięcia sprawy administracyjnej, jaką stanowi decyzja administracyjna. Jej wydanie bowiem następuje w trybie zapewniającym szeroki zakres udziału interesów jednostkowych i interesu społecznego, a struktura kontroli decyzji, w tym kontrola przez opinię publiczną. Chodzi tu o zbiór przepisów, które w tym dziale prawa byłby swego rodzaju częścią ogólną, stanowiłyby dla organów administracji regulację tej rami jaką dla rozwoju prawa cywilnego miały przepisy ogólne prawa cywilnego.

Wzrost gospodarczego było spowodowane zarówno obniżeniem dynamiki zasilania w czynniki produkcji (głównie mniejszym przystępem dostaw surowców i materiałów — 1,8 proc., wobec 3,7 proc. w 1986 roku), jak również pogorszeniem efektywności, wynikającym z nieprzystających warunków atmosferycznych, czego przykładem jest obniżenie produkcji czystej w rolnictwie o prawie 10 proc. Poza rolnictwem dochód narodowy wzrósł o 3,6 proc.

Po dwóch latach realizacji NPSG, głównie dzięki dobrym wynikom 1986 roku, tempo wzrostu dochodu narodowego wytworzonego przekracza dolną, a podzielonego górną granicę przyjętą w NPSG.

Zarówno inwestycje, jak i spożycie rosły szybciej niż dochód narodowy podzielony. Obniżono przyrost środków obrotowych oraz rezerwy i jest jedynym z symptomów pogorszenia równowagi ekonomicznej.

Rada Ministrów zaopiniowała sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 1987 r.

Generalny cel przywrócenia równowagi rynkowej i umocnienia pieniądza nie został osiągnięty, czego wyrazem był deficyt budżetowy w wysokości 276 mld zł. Deficyt budżetu państwa został sfinansowany kredytem bankowym, co naruszyło równowagę pieniężną. W ostatnich miesiącach ub. roku wystąpiły pod wpływem przewidywanego spadku wartości pieniądza, przejawy ucieczki obywateli od pieniądza poprzez wykup towarów i walut obcych.

Rada Ministrów przyjęła ponadto bilans płatniczy PRL za rok 1987, sprawozdanie z wykonania planu kredytowego w 1987 r. oraz bilans Narodowego Banku Polskiego na dzień 31 grudnia 1987 r. Rada Ministrów poleciła przyjąć dokumenty skierować do Sejmu PRL.

Rada Ministrów wstępnie rozpatrzyła „propozycje kierunków systemowych zmian w polityce społecznej”.

Zmiany powinny ulec funkcje społeczne zakładów pracy, oparte dotychczas na paternalistycznym modelu zakładu pracy. Model ten nie przystaje do współczesnych potrzeb. Zmiana w zakresie opieki społecznej lepiej będą wykonywane przez wyspecjalizowane instytucje.

Założenia programu w II z 200 zł do 500 zł dolnej granicy i z 2000 do 5000 zł górnej — konsultacji opinii publicznej, organizacjom spo-

Dobra passa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W sektorze państwowym producentów związanych umowami kontraktacyjnymi nawiązuje się do wprowadzenia nowych upraw: grochu, kalafiorów, brukselskiej, brokułów zapewnianych ich przetwórstwo na miejscu. SZPOW w Nowym Sączu już eksportują pewne ilości przetworów, chcą w przyszłości wprowadzić chłodziwo otworzyć kilka sklepów fabrycznych. Za przetwórstwo owocowo-warzywny wzięły się Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne w Gołkowicach i Kleczanach i też na tym nie tracą. Trzeba także stwierdzić że mimo określonych warunków przyrodniczych trudności rynek detaliczny jest dobrze zaopatrzony w owoce i warzywa; nie ma tutaj sztywnych cen.

Jakże inaczej sytuacja przedstawia się w młeczarstwie, gdzie rządzą monopolista, a konkurencji wnet nie będzie, gdyż przetwórstwo mleka jest kapitalochłonne. W województwie skupuje się 140 mln l mleka, dostawców przybywa. Są więc szanse na wzrost produkcji serów dojrzewających w zakładach w Nowym Targu, Ropie i Zakopanem o tysiąc ton, a twar-

Aresztowanie uczestnika zamachu na papieża

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Oral Celik brał bezpośredni udział w zamachu na papieża. Jak oświadczył terrorysta Ali Agca, który strzelał do Jana Pawła II i obecnie odbywa w Włoszech karę dożywotniego więzienia, Celik znajdował się wraz z nim na placu św. Piotra 13 maja 1981 roku.

Jednakże władze francuskie dementują tę informację. Twierdzą one, że chodzi o zwykłego kryminalistę tureckiego, niejakiego Hasana Celika. „Il Messaggero” podkreśla w związku z tym, że tak nazywa się brat Orala Celika. Wcześniej Oral Celik niejednokrotnie posługiwał się jego nazwiskiem, by ukryć się przed wymiarem sprawiedliwości.

W KR PRON Przygotowania do wyborów

(Inf. wł.) Wczoraj w siedzibie Krakowskiej Rady Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego odbyło się spotkanie sygnatariuszy PRON. Tematem posiedzenia, które prowadził Ryszard Zieliński, przewodniczący KR PRON były sprawy związane z przygotowaniem do wyborów do rad narodowych.

Nowe stawki za używanie samochodów do celów służbowych

W przypadku samochodów osobowych o pojemności do 900 cm sześć stawka ta wynosi teraz 18 zł (poprzednio 12 zł), a jeśli chodzi o samochody o wyższej pojemności silnika wzrosła ona z 16 do 26 zł.

Więcej też można teraz płacić (jeśli posiada się środki) pracownikom nie zatrudnionym na stanowisku kierowcy, którym powierzono kierowanie służbowym samochodem osobowym. Ten dodatek do wynagrodzenia może wynieść miesięcznie do 2.700 zł (poprzednio do 2.000 zł).

Umówienia się wreszcie wykorzystywanie do celów służbowych pojazdów prywatnych nie będących własnością pracownika, ale osób trzecich (żony, meza, znajomego etc.), o ile właściciel wyrazi zgodę na używanie jego pojazdu do tych celów.

Zasadnicze modyfikacje polegać ma na podwyższeniu stawek za 1 km przebiegu dla osób, które wykorzystują swoje pojazdy do celów służbowych.

Zwycięstwo wyborcze SPD w Szwajcarii

SPD w 1987 r. oraz w kampanii 1988 r. Stanowi to wyraźny sukces dla koalicji CDU/CSU/FDP w Bonn, której liderem nie jest obecnie najlepszy, a planowane i popierane przez FDP reformy system podatkowego oraz modyfikacja opłat za lektarstwa narażają na duży sprzeciw i opór społeczny w skali całej RFN. Należy doadać, że zaangażowany bezpośrednio w reformę podatkową minister finansów Gerhard Stoltenberg był przez kilkanaście lat „lokomotywą wyborczą” CDU w Szwajcarii-Holsztynie i po dzień dzisiejszy sprawuje funkcję przewodniczącego chadei w tym kraju związkowym. Wynik wyborów obniża także jego pozycję w Bonn.

Na uprawnionych ok. 2 mln wyborców do urn poszło 77,4 proc. (1987 = 76,6 proc.) uprawnień do głosowania. Według wstępnych wyników poszczególne partie uzyskały następującą ilość głosów (w nawiasie wyniki z 1987 r.): SPD — 34,8 proc. (45,2 proc.), CDU — 33,3 proc. (42,6 proc.), FDP — 4,4 proc. (5,2), Zieloni — 2,9 proc. (3,9), pozostałe 8 partii — 2,9 proc. (z czego skrajnie prawicowe: NPD — 1,2 proc. i Republikanie — 0,6 proc.).

W Landtagu reprezentowane będą zatem tylko SPD — 46 mandatów i CDU — 27 mandatów oraz 1 przedstawiciel mniejszości duńskiej, który nie podlega 5-procentowej klauzuli zaprowej i musi osiągnąć tylko 20.000 głosów wyborców. Jest nim od kilkunastu lat deputowany Ernst-Otto Meier, sympatyzujący z SPD. Zwycięstwo SPD było wyborów CDU oddało na nią bezpośrednio głosy, pozwalając uzyskać dodatkowo aż 6 mandatów. Wyrazili oni w ten sposób dezaprobatę wobec polityki CDU w Kilonii i Bonn. Nie uzyskali natomiast uznania niezdecydowanych liberałów, dominujących tutaj skrzydło fundamentalistyczne Zielonicy oraz partie skrajnie prawicowe, które w innych krajach związkowych wyraźnie uroczyli od kilku lat swoje wpływy. Generalnie można więc

stwierdzić, że w Szwajcarii-Holsztynie doszło do pewnej polaryzacji, a wyborcy szukali w większym stopniu alternatywy wobec skorumpowanej niestałymi sprawowaniem władzy CDU, znajdując ją w systematycznie umacniającej wpływy SPD, która przejmując w Kilonii władzę, stoi przed wieloma złożonymi problemami, z których na czoło wysuwa się bezrobocie, ochrona środowiska naturalnego oraz szereg innych spraw społeczno-gospodarczych.

Utrata władzy CDU w Kilonii będzie z pewnością miała także określone konsekwencje dla polityki w Bonn, a szczególnie zaś dla układu sił w drugiej izbie parlamentu federalnego — Radzie Federalnej (Bundesrat), w której kraje rządzone przez CDU/CSU zachowują tylko większość 5 głosów nad krajami rządzonymi przez SPD. W pozostałych kwestiach szczególne są Bawaria i Dolna Saksonia — od dłuższego czasu odmawiają już posłuszeństwa kanclerzowi Kohlowi, a obecnie będą mogły skutecznie blokować niektóre inicjatywy ustawodawcze, które wymagają aprobaty Bundesratu. Komplicuje to i tak już trudną sytuację rządu CDU/CSU/FDP.

ERHARD CZIOMER

Obradowała Rada Ministrów

WARSZAWA (PAP). Biuro Prasowe Rządu informuje: 9 bm. Rada Ministrów rozpatrzyła i skierowała do Sejmu sprawozdanie z przebiegu realizacji w dwóch ubiegłych latach Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986-1990.

Postęp uzyskany w latach 1986-1987 w pokonywaniu trudności rozwojowych i realizowaniu społecznych celów, odpowiadał na ogół przyjętemu planie ustaleniom.

W 1987 r. na niektórych odcinkach zastrzyły się jednak tendencje negatywne, niższa była dynamika procesów gospodarczych i nastąpiło pogorszenie równowagi wewnętrznej i zewnętrznej.

Wolniejsze w 1987 roku tempo wzrostu gospodarczego było spowodowane zarówno obniżeniem dynamiki zasilania w czynniki produkcji (głównie mniejszym przystępem dostaw surowców i materiałów — 1,8 proc., wobec 3,7 proc. w 1986 roku), jak również pogorszeniem efektywności, wynikającym z nieprzystających warunków atmosferycznych, czego przykładem jest obniżenie produkcji czystej w rolnictwie o prawie 10 proc. Poza rolnictwem dochód narodowy wzrósł o 3,6 proc.

Po dwóch latach realizacji NPSG, głównie dzięki dobrym wynikom 1986 roku, tempo wzrostu dochodu narodowego wytworzonego przekracza dolną, a podzielonego górną granicę przyjętą w NPSG.

Zarówno inwestycje, jak i spożycie rosły szybciej niż dochód narodowy podzielony. Obniżono przyrost środków obrotowych oraz rezerwy i jest jedynym z symptomów pogorszenia równowagi ekonomicznej.

Rada Ministrów zaopiniowała sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 1987 r.

Generalny cel przywrócenia równowagi rynkowej i umocnienia pieniądza nie został osiągnięty, czego wyrazem był deficyt budżetowy w wysokości 276 mld zł. Deficyt budżetu państwa został sfinansowany kredytem bankowym, co naruszyło równowagę pieniężną. W ostatnich miesiącach ub. roku wystąpiły pod wpływem przewidywanego spadku wartości pieniądza, przejawy ucieczki obywateli od pieniądza poprzez wykup towarów i walut obcych.

Rada Ministrów przyjęła ponadto bilans płatniczy PRL za rok 1987, sprawozdanie z wykonania planu kredytowego w 1987 r. oraz bilans Narodowego Banku Polskiego na dzień 31 grudnia 1987 r. Rada Ministrów poleciła przyjąć dokumenty skierować do Sejmu PRL.

Rada Ministrów wstępnie rozpatrzyła „propozycje kierunków systemowych zmian w polityce społecznej”.

Zmiany powinny ulec funkcje społeczne zakładów pracy, oparte dotychczas na paternalistycznym modelu zakładu pracy. Model ten nie przystaje do współczesnych potrzeb. Zmiana w zakresie opieki społecznej lepiej będą wykonywane przez wyspecjalizowane instytucje.

Założenia programu w II z 200 zł do 500 zł dolnej granicy i z 2000 do 5000 zł górnej — konsultacji opinii publicznej, organizacjom spo-

Krótko

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1) zamierza podać się do dymisji.

AGENCJA TASS informuje, że delegacja amerykańskich weteranów drugiej wojny światowej, przebywających z wizytą w NRD, złożyła wieniec pod pomnikiem — Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich w berlińskim parku Treptow.

NAJDLUŻSZY w powojennej historii Belgii kryzys rządowy dobiegł końca. W niedziele tuż przed północą Wilfried Martens otrzymał od króla nominację na premiera i przedstawił skład swego nowego gabinetu. W poniedziałek król Baudouin odebrał przysięgę od członków rządu.

PAPIEŻ Jan Paweł II zakończył w poniedziałek pierwszy urugwajski etap dziesiątej podróży po krajach Ameryki Łacińskiej. W poniedziałek odbył prywatne spotkanie z prezydentem Urugwaju Julio Sanguinetim.

Apel Kolegium Rektorów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Podjęto przygotowania do ryckiego środowiskowego spotkania samorządów studentów.

W związku z wydarzeniami ubiegłego tygodnia i w trosce o to, by nie spowodowały one ujemnych skutków dydaktycznych, Kolegium zwraca się z apelem do wszystkich nauczycieli akademickich o udzielenie maksymalnej pomocy studentom celem uzupełnienia powstałych zaległości w nauce.

Spotkanie spółdzielców

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Miejsc Planowania przy Radzie Ministrów i I sekretarz KW PZPR w Tamowie Władysław Plewniak, który spotkanie prowadzi, Prezesi zarządów i członkowie kolektywów spółdzielczych wykazali dużą znajomość ekonomicznych uwarunkowań reformy gospodarczej. Podzielili się swoimi wątpliwościami co do zasadności; niektórych obowiazujących rozwiązań, proponując m. in., aby wysoka dotacja do mleka i jego przetworów otrzymywał handel. Akcentowali również, iż jednolite spółdzielcze nie są w stanie odtworzyć udziału kosztów własnych w obrocie przy obowiązkowych stawkach podatku co stawia je w trudnej sytuacji wobec banku. Z niepokojem mówiono o trudnościach pozyskiwania artykułów przemysłowych zwłaszcza brzozy odzieżowej oraz gospodarstwa domowego. Swą realizowaną również brak wielu części zamiennych do samochodów ciężarowych i dostawczych oraz złą jakość części zamiennych. Do otyań i wniosków ustosunkował się Józef Zegar, podkreślając logiczne śledzenie wysiłków państwa na pokrycie wszystkich wydatków państwa z przeznaczeniem na sferę nieprodukcyjną; ogromne dotacje do żywności. Prof. Zegar wyraził uznanie dla wszystkich trzech pionów spółdzielczego wiejskiej w województwie, za dobre wyniki w I kwartale br. i efektywne wdrażanie reformy gospodarczej. Podsumowując spotkanie Władysław Plewniak sformułował najważniejsze wnioski do pracy spółdzielczości wiejskiej w najbliższych miesiącach i zapowiedział podobne spotkanie na przełomie III i IV kwartału br. (wiz)

Na budowie kompleksu chłodniczego

Początek trudny ale obiecujący

(Inf. wł.) Wczoraj spotkała się rada budowy kompleksu zakładów chłodniczo-przetwórczych „Igloopol” w Bieżanowie. Realizacja tej inwestycji ma ogromne znaczenie dla poprawy zaopatrzenia aglomeracji krakowskiej w żywność. W tym roku powinien być gotowy stan surowy obiektu chłodniczego wraz z częścią produkcyjną. Zakończenie całości prac w roku 1990. Zgodnie z realizacją tej koncepcji przedstawione przez dyrektora ZRP Igloopol w Krakowie dr. inż. Kazimierza Kotwice zostały przyjęte z aprobatą. Otmawiano możliwość skrócenia cyklu realizacji inwestycji, których generalnym wykonawcą jest „Budostal-2”. Osiągnięto, dzięki przyspieszeniu czasu budowy, oszczędności i wysiki zostaną w części przeznaczone na premie dla wykonawców. Powołano zespół do analizy warunków i możliwości przyspieszenia inwestycji, na którego czele stanął Kazimierz Kotwica. Obrady prowadził sekretarz KK PZPR Henryk Ichaś. (tor)

Dzisiaj Dzień Informacji o Nadciśnieniu Tętniczym

(Inf. wł.) 4 mln Polaków nie do kontrolowania ciśnienia tętniczego, a kiedy trzeba, podejmowania skutecznej terapii.

10 maja jest Dniem Informacji o Nadciśnieniu Tętniczym. Aby przez informację o tej chorobie udało się zapobiec jej rozprzestrzenieniu i fatalnym skutkom. Jutro drukujemy wywiad prof. J. Sznajda, prorektora Akademii Medycznej im. M. Kopernika w Krakowie, członka Towarzystwa Nadciśnienia Tętniczego, na ten ważny społeczny i medyczny temat.

skandal polityczny w historii

niez rozpoczęła się budowa

zakupie nie to, co dawniej.

**Krasze
MIASTO**



Postulaty wyborów nie pozostały na papierze (4)

Dzięki remontom lepsze warunki leczenia

Program wyborczy przyjęty przez radnych kończących kadencję zakładał poprawę w dziedzinie służby zdrowia i opieki społecznej. Poprawę warunków w lecznictwie tak zamkniętym, jak i otwartym uzyskano nie tylko dzięki nowym obiektom, ale przede wszystkim — szczególnie w Krakowie — dzięki olbrzymim pracom remontowym. Zakończono je m. in. w budynku Siemaskiej szpitala im. Narutowicza (82 łóżka), przy ul. Siemiradzkiego przybyło prawie 50 miejsc położniczych, wyremontowano pawilon dla przewlekle chorych przy szpitalu im. Żeromskiego (75 łóżek). O oddział uzależnień lekowych (25 miejsc) powiększyła się baza lecznictwa psychiatrycznego. Zdecydowane poprawie uległa warunki leczenia w obiektach Akademii Medycznej, jednak powstałym w Prokocimiu nowym pawilonem Ośrodka Rehabilitacji Leczniczej Dzieci, gdzie znalazł się miejsce dla prawie 250 małych pacjentów. W ciągu czterech ostatnich lat przybyło w Krakowie 205 łóżek szpitalnych, plan zakładał wzrost kilkakrotnie większy, nie został on jednak zrealizowany z powodu opóźniającej się budowy nowożytnego szpitala „B”. Znacznie zaawansowane prace przy szpitalu podchorążym wpłyną w niedługim czasie na znaczną poprawę w lecznictwie zamkniętym. Większe efekty widoczne są w lecznictwie otwartym. Program wyborczy zakładał wybudowanie w nowych osiedlach 8 przychodni, do użytku oddano 7 (m. in. w os. Niepodległości, Dwyżynów 303, Kurdwanów, Prądnik Biały i Czerwonny). Przemysłowa służba zdo-

ła wzbogaciła się z kolei o specjalistyczne Centrum Zdrawia Budowlanych oraz trzy przychodnie przyzakładowe. Środowisko krakowskie oświadczyło, że wreszcie specjalistyczne przychodni przy ul. Krupniczej, zaś mieszkańcy całego województwa w znacznie lepszych warunkach korzystają z Wojewódzkiej Przychodni Kardiologicznej, utworzonej na bazie poradni szpitala Narutowicza. W szerszym, niż dotychczas, stopniu zapewniono opiekę najmłodszym i najstarszym krakowianom: wybudowano siedem żłobków oraz cztery domy pogodne jesieni dla blisko 400 pensjonariuszy. Tylko w połowie powiodły się plany budowy większych ośrodków zdrowia.

Na szczególną uwagę zasługują też starania o poprawę warunków mieszkaniowych personelu medycznego. Po remoncie budynku przy ul. Skarbowej 4 (do 1990 r.) uruchomiono zostanie hotel dla pielęgniarek. Także w planie inwestycyjnym tej 5-letniej znalazła się budowa hotelu przy szpitalu w Proszowicach.

Rada Socjalno-Gospodarcza przy Radzie Narodowej m. Krakowa wprowadziła pozytywne opinie o polityce zdrowotnej w lecznictwie, jednak istniejące jeszcze zaleszczenia, a także brak niektórych leków, środków opatrunkowych itp. wpływa na niezbyt jeszcze pozytywnie opinie społeczna o funkcjonowaniu służby zdrowia w ogóle. Nowi radni kolejnej kadencji będą mieli w tej dziedzinie jeszcze sporo do zrobienia.

W „Luzjonie” 7 wielkich dramatów filmowych

Miłość zakazana?

W czwartek zaczyna się niezwykle atrakcyjny przegląd filmowy zorganizowany przez krakowski „Luzjon” (działająca przy Krakowskim Ośrodku Sztuki Wizualnej „Związkowiec”) oraz DKF „Kina” (w siedzibie przy ul. Krakowskiej 23). Już sam tytuł jest bulwersujący: „Miłość zakazana”. Faktycznie, przegląd składa się z 7 wielkich dramatów miłosnych, w których głębokie uczucie i eros budzą przeróżne sprzeczności. Na przykład szwedzki twórca Mai Zetterling absolutnie zakazany jest dla niepełnoletnich... Jeszcze inne zakazy obowiązują w przepięknej adaptacji „Romée i Julii” dokonanej przez Franco Zeffirello. Obejrzymy ponadto ekraniz-

6700 uczniów przystąpi do matury

Kwitną kasztany...

Kasztany kwitną — egzamin dojrzałości za pasem. W środę 11 maja o godz. 8 uczniowie zasiądą do pierwszego ważnego życiowego sprawdzianu. W liceach ogólnokształcących na województwie do egzaminu dojrzałości przystępuje 98 procent uczniów ostatnich klas. W szkołach średnich zawodowych na egzamin dojrzałości zdecydowało się 94 procent absolwentów. Ze szkół średnich dla pracujących do egzaminu dojrzałości zasiądzie jutro tylko 30 procent uczniów. Ogółem w tym roku w naszym województwie i w Krakowie do egzaminu dojrzałości zasiadzie 6700 absolwentów szkół średnich. W tym 1000 zdających do uczniowie szkół dla pracujących.

Śmierć otarła się o kotłownię KSN

Kończąc pracę omal nie pożegnał się z życiem

30 kwietnia był ostatnim dniem sezonu grzewczego w Krakowskiej Spółdzielni Niewładym. O mały włos a dla pracującego tu palacza kotłowego byłoby to też ostatni dzień życia. Zmęczony po pracy postanowił uciąć sobie krótką drzemkę. W tym celu położył się na prowizorycznie zamontowanej łóżeczce znajdującej się we wnęcie dla wymienników ciepła w pomieszczeniu obok kotłowni. Tam też nad ranem o godz. 4.30 znalazł go pomocnik a nie mogąc dobudzić, wezwał pogotowie. U palacza stwierdzono zatrucie tlenkiem węgla. Natychmiast przewieziono go do Kliniki Chorób Toksykologicznych,

tylko jeden a poza tym palacz

odczuwał już też zapewne skutki długiej pracy. Zgodnie z harmonogramem miał wraz ze swoim pomocnikiem pracować 12 godzin a później 24 wypoczywać. Oni jednak „ciągnęli” dwie zmiany, ten 24 godziny, by następnie mieć 48 godzin wolnego. Spółdzielnia przypominała na to oczu, gdyż obawiała się, że nie znajdzie obsady kotłowni. Zaczynają tworzą ją chłopcy-robotnicy (tak było w tym przypadku), którzy podejmując jakąś pracę poza rolnictwem stawiają warunki. Tutaj zapewne dotyczyły one godzin pracy.

Z obserwacji inspekcji pracy wynika, że sytuacja taka ma miejsce nagminnie. Łamie się i nagiina przepisy bhp, chce za wszelką cenę znaleźć ludzi do pracy. Rzadko kto zastanawia się nad tym, jakie to może pociągnąć za sobą konsekwencje. Przykład palacza KSN powinien tu być ostrzeżeniem. W końcu nie każdy może mieć tyle szczęścia co on.

Otwarto Ośrodek Upowszechniania Tradycji Ruchu Młodzieżowego

Przez 16 miesięcy Ośrodek Upowszechniania Tradycji Ruchu Młodzieżowego, mieszczący się w SP nr 80 w Nowej Hucie był remontowany i modernizowany przez nowożytnie zakłady pracy. W ubiegłym tygodniu odnowiony i poszerzony o klub-kawiarnię ośrodek znów rozpoczął swoją działalność. Uroczystego otwarcia dokonał członek Sekretariatu KK PZPR, kierownik Wydziału Polityczno-Organizacyjnego, przewodniczący Komisji Historii Ruchu Młodzieżowego przy ZK ZSMP Kazimierz Gron.

W sali głównej prezentowane są dokumenty związane z historią ruchu młodzieżowego od Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej do ZSMP. W hali znajduje się ekspozycja mówiąca o historii budowy Nowej Huty.

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Duchy 1): J. Słowacki: Balladyna (abonamenty nielubane) — 11. MINIAURA (pl. Duchy 2): J. Chmielnik: Włosc w 200. — 19.30 STARY — DZIAŁA SCENA (Jasiekowska 1): A. Czechow Platonow — 19.15 SCENA MAŁA (Sławkowska 14): W. G. Dostojewskiego: Lichwiarz i Lagodna — 19.30 KAMERALNY (Boh Straligradu 21): Ed. Graczyk: Wstrząs natychmiast Jimmy Dean, Jimmy Dean (spektakl dla dorosłych) 19.15 BAGAŁKA — MAŁA SCENA (Karmelicka 6): R. Duncan: Abelard i Heloisa — 19.15 LUDOWY (os. Teatralne 34): A. Fredro: Dozwoćcie — 18. GROTESKA (Skarbowo 2): N. Solga: Wędrownia (do Niedzieli) — 10. 12.15 MASKARON — SCENA WIEŻA RATU-SZOWA (Rynek Gł. 1): J. Tuwim i M. Gogola: Piłsner — 19.

pozostałe teatry nieczynne.

kina

ILUZJON — ZWIĄKOWIEC (Grzegorzka 7): DKF „Kinaematograf”: Radio Days (USA, 1987) — 16. 18. 20. KLJOW (Krańskich 34): Kingsajz (pol. 12 lat) — 15.45. 18. Pluton (USA 18 lat) (przedprez.) — 20.30. KULTURA (Rynek Gł. 20): Piramida strachu (USA 12 lat) — 9.30. Między innymi a brzęgiem pucharu (pol. 15 lat) — 11.30. 15.45. Przeważnie śledztwo (pol. 18 lat) — 13.45. DKF — 18. 21. MIKRO (Dzierżynieckiego 5): Festiwal Kultury Żydowskiej. Sesja naukowa: Żydzi i Polacy — spotk. kultur. PASAŻ: Bajki — 12. Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy (USA 12 lat) — 10. 13. Wierzytka (pol. 15 lat) — 14.45. W. 19.15 ROTUNDA (Oleandry 1): DKF — 15.45. 19. SPINKS (Małachowskiego 2): Przelad „Harcerskie zagłębie” — 16 do 20: DKF „Kropka” Pokaz Inst. Kult. Włoskiej; „Kronika zapowiedzianej śmierci” — 20.15. ŚWIATOWA — DZIAŁA SCENA (os. Na Skarpie 7): Mueca (USA 18 lat) — 16. 18. Gieger i Fred (w. 15 lat) — 20. SWIT — DUZA SALA (os. Teatralne 10): Szkoła kochołanka (pol. 13 lat) — 15. 15. Cyrk odchodzą (pol. 13 lat) — 18.15. Commando (USA 18 lat) (przedprez.) — 20.30. TĘCZA (Praska 52): Scenarzysta d. szkół: Ucieczka (abonamenty) — Straligradu 15): Potężenie z Afryki (USA 12 lat) — 16.15. 19. 20. WANDA (Warszynieckiego 5): Kaczor Howard (USA 15 lat) — 10. 12.15. 16.15. Czarna wdowa (USA 15 lat) — 18.30. Bez łóżek (USA 18 lat) (przedprez.) — 21.45. WARSZAWA (Stradom 19): Przegląd Filmowy Francuskiej Złotej Rewolucji (USA 18 lat) — 20.15. WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Kopalnia koksowa (USA 12 lat) — 10. 12.15. 15.45. 18. Diabeł (pol. 18 lat) — 20. WRZOSZ (Zamojskiego 50): Elektroniczny morderca (USA 15 lat) — 15.30. Pięć pór roku z Kairu (USA 15 lat) — 17.30. Trzy wojny (USA 18 lat) — 19.30. VIDEO — RDK (Rynek Gł. 27): Wielki skok cz. II (Hongkong) — 11. W bilansie czasu (isp. 18 lat) — 13. WYPOZYCZALNIA WIDEOKASSET (Dzierżynieckiego 8): (10—18).

Biblioteka w Pcimiu ma nowy lokal

Początki sięgają okresu zabory austriackiego, kiedy to Józef Pawlikowski chodząc od domu do domu, uczył czytać z Pisma Świętego. Zasadniczą rolę odegrał nauczyciel Szkoły Rolniczej i Terlikowski posiadający własne księgozbiory, zachęcający do czytania. W 1911 roku miejscowa nauczycielka Józefa Palmowska gromadząc pokątny księgozbiór przy pomocy Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej, dała początek pcimskiej bibliotece. W 1939 roku jej księgozbiór liczył 600 tomów. W czasie okupacji oprócz tego księgozbioru przy szkole funkcjonował też liczący 100 tomów w ks. Stanisława Krawczyka. Aby uniknąć konfiskaty, książki rozdysponowano pomiędzy osoby prywatne.

Po wojnie wrócił one ponownie do biblioteki, która otworzyła 16 stycznia 1949 roku. Bibliotekarzami byli kolejno: Adam Bakalus, Stanisław Szarek i Mieczysław Dziatkiewicz. Było już 200 czytelników, 1800 woluminów i 700 broszur. Do 1958 roku bibliotekę przeniesiono do budynku szkoły podstawowej gdzie funkcjonowała do 1968 r. Kolejną jej lokum — to poddarsze budynku Gminnej Spółdzielni. Kierownikiem biblioteki była Aneta Gracz, a od 1978 r. do dziś Maria Hajdasowa. W nowo wybudowanym budynku Domu Strażaka biblioteka zajmuje prawie całą kondygnację. Jest i czytelnia. Biblioteka ma 3 punkty filialne. Istnieje i preniże działka Kolo Przyjaciół Biblioteki. To znów nauczyciele — tak jak na początku. To gwarancja wiąskiego jej funkcjonowania. Księgozbiór liczy około 15 tys. woluminów.

Z kroniki MO

Komputer złapał włamywacza

Była dokładnie godz. 2.30 kiedy oficer dyżurny Wojewódzkiego Stanowiska Kierownictwa WUSW otrzymał informację wyświetloną na monitorze komputera DGG-16, o włamaniu do sklepu PHU „Jubiler” przy ul. Kazimierza Wielkiego. Teraz wypadki dotyczyły się błyskawicznie. Natychmiast w to miejsce skierowano radiowoz DUSW Krowdrza którego załoga po krótkim opuszczeniu sklepu z łupem włamywacza. Był nim niedzielniczy pracownik, karany przez sądy za włamanie 27-letni mieszkaniec województwa kosałbińskiego Tomasz M. Zanin włamał się do „Jubiera” naczył się wódka w melinie. To zapewne doadało mu animuszu i pchnęło do okradzenia sklepu. Miał pecha, gdyż zainteresował się placówką strażniczą w specjalny sposób.

Uczniowie pobili prorektora PK

W minioną sobotę tuż przed północą do DUSW Krowdrza przyszedł mocno podenerwowany Janusz M., jak później się okazało prorektor Politechniki Krakowskiej, oświadczał, że został pobity przez 3 młodych, nieznanymi ludźmi. Podane przezeń rysopisy sorałów były bardzo dokładnie toteż milicjanci nie zastanawiając się zbyt długo, od razu przystąpili do poszukiwań. Zakończyły się one złapaniem całej trójki, w skład której wchodził: 17-letni uczeń XIV LO — Grzegorz D. i dwóch szesnastolatków — Piotr P. uczący się w Zespole Szkół Mechanicznych oraz Krzysztof T. uczeń Technikum Poligraficznego. Gdyby wiedzieli, że pobitym okazał się tak szacowana osoba, na pewno by się zważali przed podniesieniem ręki. Teraz nie pozostało im nic innego jak tylko żałować swego postępków i zażoć pokutować.

Autobusem do aresztu

Jadąc autobusem czy też innymi środkami komunikacji miejskiej warto do czasu do czasu zerknąć, co robi stojący obok współpasażer. A nóż okazał się, że ma lepsze recepty. Takie na przykład jak 49-letni Jan O., z Białegostoku, który 5 maja po południu w au-

MAŁA KRONIKA

- ▲ KDK „Pałac pod Baranami” (Rynek Gł. 27): s. baletowa: Wystawa kolekcji złotych z Lipska — 10—13 i 15—18.
- ▲ Klub MPiK (Mały Rynek 4): Impreza z cyklu „Przez wieki i kraje” nt. „W drodze do Vancouver na wystawie światowej EXPO '86” — W. Kozłowski — 18. Wstęp wolny.
- ▲ KLUB MPiK (Rynek Podgórski 7): Wystawa malarstwa Andrzeja Jaciowa pt. „Je den moment” — 10—20.
- ▲ NCK (pl. Centralny): Prelekcja: „Zdrowie i medycyna” — nt. „Zdrowie — radość życia i uroda” — prof. dr inż. Władysława Biedy — 17. Spotkanie w Amator. Klubie Film. „Nowa Huta” 18; Spotk. członków Klubu Muzycznego — 19.
- ▲ Klub „Starówka” (Szczepańska 5): „Co nowego w kraju i na świecie?” cz. I i II, z cyklu: Człowiek — Świat — Polityka — 18.

NOTOWANIA GIEŁDY

190 D° /84 — 11000 bonów, „volkswagen golf D° /80 — 1,75 mln zł.

AKCESORIA: coraz bardziej widoczne staje się na giełdzie żarliwość, że „pecunia” jednak „olei”, czyli że „pieniądze śmieją się” Zidolowi, rzecz jasna W niedziele sporo było propozycji nie sprzedać akcesoriów, lecz ich zamiany i tak nowiuteńki rozrusznik elektromagnetyczny od „fiata 126p-FL” proponowano do zamiany na dwie opony 135X12 do tegoż pojazdu, natomiast kompletny napęd rozrządu do „fiata 126 p” miał stanowić równowartość dwóch detek do takiego samochodu W dziele giełdowych akcesoriów zaczyna widać panować swyżyczące życiem przeniesienie z I etapu reformy gospodarczej w sektorze uspołecznianym. Ponadto: opona 165X13 D-90 od 18 do 20 tys. zł. 155X13 R-124 (ten rozmiar pasuje np do „warrantburga”, „dacia”, „zaporożca”) — 27 tys. zł. diagonalna 5.60X13 jako mniej komfortowa w użytkowaniu miała kosztować tylko 8 tys. zł. (swam)

PROGRAM I

- 8.10 Praca — technika, kl. 1—4 — Pstryczek elektryczny
- 9.00 Historia kl. 4 — Kryptonim „Klio” — Król Jan III
- 9.30 „Domator”
- 9.35 „Domowe przedszkole”
- 10.00 DT — wiadomości
- 10.10 DT — reforma gospodarca
- 10.25 „Przychodnia na prowincji” (2) — serial prod. an.
- 11.15 „Domator” — „50 lat i więcej”
- 12.00 Język polski kl. 5 — legendy
- 14.00 TTR — język polski, sem. 4 — Ludzie bezdomni
- 15.05 Kim był? — decyzje piętnastolatków
- 15.35 Program dnia
- 15.40 DT — wiadomości
- 15.45 Studio Sport — 41. Wyścig Pokoju — I etap: Bratysława — Lewice
- 17.15 Telexpress
- 17.30 Dla dzieci: Wyprawy prof. Ciekawskiego”
- 17.55 „Gazeta Rolnicza”
- 18.10 Telewizyjny Informator Wydawnicy
- 18.30 Diagnoza
- 18.50 Dobranoc. „Podróże Robiego i Bobiego”
- 19.00 Kram — Magazyn Konsumenta
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.00 „Przychodnia na prowincji” (2) — serial
- 20.55 Konferencja prasowa rzecznika rządu

TV-PROGRAM

- 21.10 Kronika Wyścigu Pokoju
- 21.20 Telewizyjny film dokumentalny
- 21.55 Gilbert Beaud — recital gwiazdora piosenki franc.
- 22.40 DT — komentarze
- 23.05 Język angielski (28)

PROGRAM II

- 16.55 Język angielski (28)
- 17.35 Program dnia
- 17.50 Lokalny program publicystyczny

INFORMACJA APTECZNA

Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71
Pogotowie 35 — tel. 66-60-30
Zimnicza Wielkiego 17, tel. 37-44-01, kl. 3)
Długa 38 — tel. 33-42-50
Rynek Podgórski 9 — tel. 66-61-91
Kozłowska (pawilon) — tel. 55-51-87
Nowa Huta, Centrum A, bl. 3 tel. 44-17-16; Centrum C, bl. 6 tel. 44-17-19

INNE

domowa pomoc lekarska (lekarzy specjalistów) tel. 66-80-00 (9-21.30)

specjalistyczna pracownia lekarska — diagnostyka ultrasonograficzna (Sienna 14/5) (pon. — piątek 15—22, sob. 9—14)

diagnostyczna pomoc medyczna (os. + pielęgniarci) — tel. 66-30-00 (11—17)

spółdzielczy punkt psychiatryczny kardiologiczny i chirurgiczny (wizytacje domowe) — tel. 12-20-33 i 12-11-64 (8-22)

spółdzielnia pracy psychologicznej (Soltyka 9) — tel. 21-54-14 (10-18)

telefon dla rodziców: 22-02-16 (14-18)

telefon zaufania dla narkomanów: 34-08-08 (6-19)

spółdzielcza poradnia psychologiczno-psychiatryczna (Jasieńskiego 34/1) tel. 45-50-89 (8-9 i 13-20)

co gdzie kiedy?

WTOREK
10
MAJA
Izbydora
jutro
Jakuba

PROGRAM I
DZIENNIKI: 0,01, 1,00, 2,00, 3,00, 4,00, 5,00, 5,30, 6,00, 6,30, 7,00, 8,00, 9,00, 10,00, 12,05, 14,00, 16,00, 18,00, 19,00, 20,00, 22,00, 23,00.
13.00 Komunik. 13.05 Radio Kierowców 13.30 Przebój mistrzów: Utwory Brachma 14.00 Meldunek z trasy Wyścigu Pokoju 14.10 Mag. Muzy. „Rytm” — w tym: 14.30 Meld. z WP 15.00 Meld. z WP 15.30 Meld. z WP 15.55 Meld. 16.00 Wyścig Pokoju — zakończenie I etapu w Lewicach. 16.35 Muzy. 1 aktualn 17.00 Ten stary, dobry jag 18.20 Z radiowych studiów — Konec dnia 19.30 Radio dzieciom: „W cieniu wieży”, cz. II stud. D. Gellner 20.15 Konec życzeń 20.45 Opowiadania pisarzy czeskich 1 Krowdrza 21.00 Komunik. 21.05 Kronika sport 21.30 Klasyki operetki 22.00 Inf. dla kierowców 22.15 Wieczory chopinowskie — listy nagrania W. Maleczińskiego 23.00 Inf. sport 23.30 Dla tych, co nie lubią rocka.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 (czynna cała do nie)

CHIRURGH OGÓLNEJ, URAZOWEJ: Trynitarska 4, CHIRURGH DZIECIĘCY, UROLOGICZNY: os. Na Skarpie 65, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23a, OKULISTYCZNY: Kopernika 38, (przedprez.) — 20.30. TĘCZA (Praska 52): Scenarzysta d. szkół: Ucieczka (abonamenty) — Straligradu 15): Potężenie z Afryki (USA 12 lat) — 16.15. 19. 20. WANDA (Warszynieckiego 5): Kaczor Howard (USA 15 lat) — 10. 12.15. 16.15. Czarna wdowa (USA 15 lat) — 18.30. Bez łóżek (USA 18 lat) (przedprez.) — 21.45. WARSZAWA (Stradom 19): Przegląd Filmowy Francuskiej Złotej Rewolucji (USA 18 lat) — 20.15. WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Kopalnia koksowa (USA 12 lat) — 10. 12.15. 15.45. 18. Diabeł (pol. 18 lat) — 20. WRZOSZ (Zamojskiego 50): Elektroniczny morderca (USA 15 lat) — 15.30. Pięć pór roku z Kairu (USA 15 lat) — 17.30. Trzy wojny (USA 18 lat) — 19.30. VIDEO — RDK (Rynek Gł. 27): Wielki skok cz. II (Hongkong) — 11. W bilansie czasu (isp. 18 lat) — 13. WYPOZYCZALNIA WIDEOKASSET (Dzierżynieckiego 8): (10—18).

INFORMACJA APTECZNA, tel. 11-07-65 (8-15)

Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71
Pogotowie 35 — tel. 66-60-30
Zimnicza Wielkiego 17, tel. 37-44-01, kl. 3)
Długa 38 — tel. 33-42-50
Rynek Podgórski 9 — tel. 66-61-91
Kozłowska (pawilon) — tel. 55-51-87
Nowa Huta, Centrum A, bl. 3 tel. 44-17-16; Centrum C, bl. 6 tel. 44-17-19

PROGRAM IV

DZIENNIKI: 5,05, 6,00, 7,30, 12,00, 17,00, 19,30, 23,50.

5.00—6.30 Muzy poranne Czwórkł. 6.30 Jez. ros. 7.00 Szkoła Współdz. dla nauczycieli. 7.40 Spotkanie z pios. radziecką. 8.10 Jesten nie zawsze złota — mag dla ludzi III wieku 8.30 Tydzień z S. Krawskim. 9.05 Pios. dla mamy (muz. kl. 3). 9.35 Teatr dla przedszkolanków. „Wypsa szczęścia” — sluch. E. Marekowskiej (wyb. baśni skandynawskiej) 10.00 UNESKO (wiedza o spot kl. 7). 10.30 Hist. muz. rockowej 11.00 Dom i świat 12.05 Pios. zwyciężające ludzkie sprawy. 12.30 W Jeziornach — odc. pow. 13.00 Pios. dla mamy (muz. kl. 3). 13.25 Schumann o Chopinie. 14.00 Popol Młodych Sluch. 17.05 Symfonia klasycznych wiedeńskich. 17.55 Wiedokrag — „Co nowego na Wielkiej Giełdzie”. 8.10 Jesten nie zawsze złota — mag dla ludzi III wieku 8.30 Tydzień z S. Krawskim. 9.05 Pios. dla mamy (muz. kl. 3). 9.35 Teatr dla przedszkolanków. „Wypsa szczęścia” — sluch. E. Marekowskiej (wyb. baśni skandynawskiej) 10.00 UNESKO (wiedza o spot kl. 7). 10.30 Hist. muz. rockowej 11.00 Dom i świat 12.05 Pios. zwyciężające ludzkie sprawy. 12.30 W Jeziornach — odc. pow. 13.00 Pios. dla mamy (muz. kl. 3). 13.25 Schumann o Chopinie. 14.00 Popol Młodych Sluch. 17.05 Symfonia klasycznych wiedeńskich. 17.55 Wiedokrag — „Co nowego na Wielkiej Giełdzie”. 8.10 Jesten nie zawsze złota — mag dla ludzi III wieku 8.30 Tydzień z S. Krawskim. 9.05 Pios. dla mamy (muz. kl. 3). 9.35 Teatr dla przedszkolanków. „Wypsa szczęścia” — sluch. E. Marekowskiej (wyb. baśni skandynawskiej) 10.00 UNESKO (wiedza o spot kl. 7). 10.30 Hist. muz. rockowej 11.00 Dom i świat 12.05 Pios. zwyciężające ludzkie sprawy. 12.30 W Jeziornach — odc. pow. 13.00 Pios. dla mamy (muz. kl. 3). 13.25 Schumann o Chopinie. 14.00 Popol Młodych Sluch. 17.05 Symfonia klasycznych wiedeńskich. 17.55 Wiedokrag — „Co nowego na Wielkiej Giełdzie”. 8.10 Jesten nie zawsze złota — mag dla ludzi III wieku 8.30 Tydzień z S. Krawskim. 9.05 Pios. dla mamy (muz. kl. 3). 9.35 Teatr dla przedszkolanków. „Wypsa szczęścia” — sluch. E. Marekowskiej (wyb. baśni skandynawskiej) 10.00 UNESKO (wiedza o spot kl. 7). 10.30 Hist. muz. rockowej 11.00 Dom i świat 12.05 Pios. zwyciężające ludzkie sprawy. 12.30 W Jeziornach — odc. pow. 13.00 Pios. dla mamy (muz. kl. 3). 13.25 Schumann o Chopinie. 14.00 Popol Młodych Sluch. 17.05 Symfonia klasycznych wiedeńskich. 17.55 Wiedokrag — „Co nowego na Wielkiej Giełdzie”. 8.10 Jesten nie zawsze złota — mag dla ludzi III wieku 8.30 Tydzień z S. Krawskim. 9.05 Pios. dla mamy (muz. kl. 3). 9.35 Teatr dla przedszkolanków. „Wypsa szczęścia” — sluch. E. Marekowskiej (wyb. baśni skandynawskiej) 10.00 UNESKO (wiedza o spot kl. 7). 10.30 Hist. muz. rockowej 11.00 Dom i świat 12.05 Pios. zwyciężające ludzkie sprawy. 12.30 W Jeziornach — odc. pow. 13.00 Pios. dla mamy (muz. kl. 3). 13.25 Schumann o Chopinie. 14.00 Popol Młodych Sluch. 17.05 Symfonia klasycznych wiedeńskich. 17.55 Wiedokrag — „Co nowego na Wielkiej Giełdzie”. 8.10 Jesten nie zawsze złota — mag dla ludzi III wieku 8.30 Tydzień z S. Krawskim. 9.05 Pios. dla mamy (muz. kl. 3). 9.35 Teatr dla przedszkolanków. „Wypsa szczęścia” — sluch. E. Marekowskiej (wyb. baśni skandynawskiej) 10.00 UNESKO (wiedza o spot kl. 7). 10.30 Hist. muz. rockowej 11.00 Dom i świat 12.05 Pios. zwyciężające ludzkie sprawy. 12.30 W Jeziornach — odc. pow. 13.00 Pios. dla mamy (muz. kl. 3). 13.25 Schumann o Chopinie. 14.00 Popol Młodych Sluch. 17.05 Symfonia klasycznych wiedeńskich. 17.55 Wiedokrag — „Co nowego na Wielkiej Giełdzie”. 8.10 Jesten nie zawsze złota — mag dla ludzi III wieku 8.30 Tydzień z S. Krawskim. 9.05 Pios. dla mamy (muz. kl. 3). 9.35 Teatr dla przedszkolanków. „Wypsa szczęścia” — sluch. E. Marekowskiej (wyb. baśni skandynawskiej) 10.00 UNESKO (wiedza o spot kl. 7). 10.30 Hist. muz. rockowej 11.00 Dom i świat 12.05 Pios. zwyciężające ludzkie sprawy. 12.30 W Jeziornach — odc. pow. 13.00 Pios. dla mamy (muz. kl. 3). 13.25 Schumann o Chopinie. 14.00 Popol Młodych Sluch. 17.05 Symfonia klasycznych wiedeńskich. 17.55 Wiedokrag — „Co nowego na Wielkiej Giełdzie”. 8.10 Jesten nie zawsze złota — mag dla ludzi III wieku 8.30 Tydzień z S. Krawskim. 9.05 Pios. dla mamy (muz. kl. 3). 9.35 Teatr dla przedszkolanków. „Wypsa szczęścia” — sluch. E. Marekowskiej (wyb. baśni skandynawskiej) 10.00 UNESKO (wiedza o spot kl. 7). 10.30 Hist. muz. rockowej 11.00 Dom i świat 12.05 Pios. zwyciężające ludzkie sprawy. 12.30 W Jeziornach — odc. pow. 13.00 Pios. dla mamy (muz. kl. 3). 13.25 Schumann o Chopinie. 14.00 Popol Młodych Sluch. 17.05 Symfonia klasycznych wiedeńskich. 17.55 Wiedokrag — „Co nowego na Wielkiej Giełdzie”. 8.10 Jesten nie zawsze złota — mag dla ludzi III wieku 8.30 Tydzień z S. Krawskim. 9.05 Pios. dla mamy (muz. kl. 3). 9.35 Teatr dla przedszkolanków. „Wypsa szczęścia” — sluch. E. Marekowskiej (wyb. baśni skandynawskiej) 10.00 UNESKO (wiedza o spot kl. 7). 10.30 Hist. muz. rockowej 11.00 Dom i świat 12.05 Pios. zwyciężające ludzkie sprawy. 12.30 W Jeziornach — odc. pow. 13.00 Pios. dla mamy (muz. kl. 3). 13.25 Schumann o Chopinie. 14.00 Popol Młodych Sluch. 17.05 Symfonia klasycznych wiedeńskich. 17.55 Wiedokrag — „Co nowego na Wielkiej Giełdzie”. 8.10 Jesten nie zawsze złota — mag dla ludzi III wieku 8.30 Tydzień z S. Krawskim. 9.05 Pios. dla mamy (muz. kl. 3). 9.35 Teatr dla przedszkolanków. „Wypsa szczęścia” — sluch. E. Marekowskiej (wyb. baśni skandynawskiej) 10.00 UNESKO (wiedza o spot kl. 7). 10.30 Hist. muz. rockowej 11.00 Dom i świat 12.05 Pios. zwyciężające ludzkie sprawy. 12.30 W Jeziornach — odc. pow. 13.00 Pios. dla mamy (muz. kl. 3). 13.25 Schumann o Chopinie. 14.00 Popol Młodych Sluch. 17.05 Symfonia klasycznych wiede